

Zdrada za Spizową Bramą? Rekonstrukcja podstawowej sieci informacyjnej wywiadu MSW PRL w Watykanie w latach kształtowania się polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej (1962–1978)

W niniejszym tekście proponuję metodę analizy masowych kolekcji informacji wywiadowczych i informacji wywiadu pod kątem wyszukiwania kluczowych źródeł i rekonstrukcji ich sieci (powiązań), będę się także starał ocenić wpływ informacji wywiadowczych pochodzących z tych źródeł (w tym rzekomych stenogramów z poufnych spotkań papieża Pawła VI) na postrzeganie Stolicy Apostolskiej i jej polityki wschodniej w Departamencie I (wywiadu) MSW PRL. Przyjęte w tekście cezurę czasowe wiążą się z kluczowymi wydarzeniami w historii Kościoła, którymi były otwarcie obrad Soboru Watykańskiego II i zakończenie pontyfikatu Pawła VI. Każda z nich oznaczała jakościową zmianę charakteru operacji wywiadu PRL, związanych z Watykanem. Analizę uzupełniają studia przypadków: Ante Jerkova pseudonim „Alessandro” vel „Dita” oraz Gottfrieda Kusena pseudonim „Curioso”.

Uwagi wstępne

W interesującym nas okresie kształtowania się polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej¹, odnoszące się do tego tematu informacje wywiadowcze wywiadu MSW PRL były rozpoznawane za pomocą kilkudziesięciu różnych kryptonimów

¹ Na temat zapoczątkowanej w czasie pontyfikatu Jana XXIII polityki poszukiwania przez Stolicę Apostolską akceptowalnego *modus vivendi* z krajami bloku sowieckiego, nazywanej dziś powszechnie „watykańską *Ostpolitik*” zob. A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica święta i kraje*

identyfikujących ich źródła. Zbliżony obraz wyłania się też z dostępnych dziś jedynie szczątkowo materiałów sprawozdawczo-statystycznych. Na przykład w kwietniu 1963 r. odpowiedni plan przedsięwzięć operacyjnych wymieniał dwunastu agentów (rejestrowanych, co do zasady, w kategorii „rozpracowanie operacyjne” – RO)², dwóch „współpracowników placówkowych” (później określanych jako kontakty operacyjne – KO)³ i sześć tzw. kontaktów informacyjnych (KI)⁴. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych na stanie rzymskiej rezydentury znajdowało się już 38 zarejestrowanych „źródeł agenturalnych”, w tym jedenastu agentów, dwanaście KI i piętnaście KO⁵. Do tego należy jeszcze doliczyć kilka

komunistyczne (1963–1990), Warszawa 2001, *passim*. Klasyczna interpretacja zob. H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, Warszawa 1993, *passim*. Podstawową światową literaturę przedmiotu (m.in. prace Alberta Melloniego, Giovanniego Barberiniego, Sergia Trasiatiego, Andrei Ricardiego i najbardziej krytyczną wobec polityki Watykanu – Gabriela Adriániego) wymienia Stefano Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan 1962–1964. Akta wywiadu jako źródło historyczne* (tekst publikowany w niniejszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”, s. 53–58). Z polskiej perspektywy, klasyczna krytyka polityki Stolicy Apostolskiej tego okresu zob. Józef Mackiewicz, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1986. Współcześnie temat ten wielokrotnie podejmował Andrzej Grajewski, zob. zwłaszcza *idem*, *Relacje między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1958–1966 w kontekście watykańskiej „polityki wschodniej”. Zarys problematyki* [w:] *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, red. A. Dziurok, W.J. Wysocki, Katowice–Kraków 2008, s. 47–62; *idem*, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX w.*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008, s. 409–416; zob. też J. Luxmore, J. Babiuch, *The Vatican and the Red Flag*, London–New York 1999, s. 70–175; S. Marialuisa-Lucia, *Politica italiana e diplomazia vaticana nella Polonia del cardinal Wyszyński*, „Storia e problemi contemporanei” 2012, nr 60, s. 105–136.

² Zgodnie z obowiązującą w Departamencie I MSW pragmatyką agenci mieli być „głównym źródłem zdobywania tajnych dokumentów i informacji z rozpracowanych obiektów oraz podstawowym narzędziem realizacji zadań wywiadowczych”; miały to być osoby: „pozyskane do współpracy w sposób zapewniający jej konspirację”, które zgodziły się w pełni świadomie na współpracę; osoby te rejestrowano w ewidencji Departamentu I MSW w szerokiej kategorii „rozpracowanie operacyjne” (RO) (AIPN, 0285/70, t. 1, *Środki i metody pracy wywiadu PRL*, Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadu, sierpień 1973 r., k. 7e; por. AIPN, 0285/86, t. 2, A. Miłski, *Sily, środki oraz metody i formy wywiadu PRL*, Warszawa 1984, k. 15–17e; AIPN, 01225/390, Instrukcja nr 01/61 dyrektora Departamentu I MSW płk. Henryka Sokolaka, 10 XI 1961 r., k. 101–104).

³ Tzw. tajnych współpracowników placówkowych od 1972 r. kategoryzowano jako „kontakty operacyjne” (KO) i definiowano jako „osoby posiadające obywatelstwo PRL, stale zamieszkałe w kraju, celowo pozyskane do współpracy z Departamentem I, które świadomie i w sposób tajny wykonują zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą”; takimi współpracownikami mogli być członkowie PZPR (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 0041/72 z 6 V 1972 r. wraz z Instrukcją o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 361).

⁴ Za „kontakt informacyjny” uważano „obywatela obcego państwa, bezpaństwowca lub obywatela polskiego stale zamieszkałego poza granicami PRL, który [...] świadomie lub nieświadomie przekazuje dokumenty lub informacje”; dla odróżnienia od „zwykłych” agentów wskazywano na takie aspekty jak „brak świadomie wyrażonej zgody na współpracę”, połączony z „brakiem cech świadomej tajności utrzymywanego kontaktu”; ten sposób pozyskiwania informacji określano też jako „kapturowy” (*ibidem*, s. 361; zob. też AIPN, 01225/390, Instrukcja nr 01/61 dyrektora Departamentu I MSW, płk. Henryka Sokolaka, 10 XI 1961 r., k. 106).

⁵ Zob. AIPN, 01283/87, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału VI Departamentu I MSW na okres II sesji II Soboru Watykańskiego, Warszawa, 25 IV 1963 r., k. 30e; AIPN, 003175/20, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny pracy za granicą funkcjonariusza płk. F. Dmowskiego od 1 VIII 1975 do 1 VI 1977 r., k. 172.

numerów rejestracyjnych identyfikujących „nielegalów”, czyli oficerów lub agentów, działających w oderwaniu od oficjalnych placówek zagranicznych PRL, to jest w tym przypadku rzymskiej rezydentury wywiadu MSW⁶.

Mogłoby się zatem wydawać, że skala infiltracji Stolicy Apostolskiej przez służby specjalne PRL była wówczas wręcz porażająca. Okazało się jednak, że nawet w sprawach kościelnych diabeł bywa czasem ukryty w szczegółach, tych zaś należy szukać w niekompletnej, ale i tak bardzo obszernej spuściźnie archiwalnej wielkiej organizacji biurokratycznej, którą był Departament I MSW. Składają się na nią dziesiątki tysięcy stron różnorodnych materiałów o wysokim stopniu formalizacji i standaryzacji, m.in. zapisy ewidencyjne (np. kartoteki i dzienniki), akta personalne i teczki pracy poszczególnych oficerów i różnych kategorii „osobowych źródeł informacji”, fragmentarycznie zachowane sprawy obiektowe, prowadzone w kierunkowym (dla spraw watykańskich) Wydziale VI Departamentu I MSW, wreszcie kilka bardzo obszernych i relatywnie kompletnych kolekcji różnego rodzaju materiałów informacyjnych pozostałych po dawnym Wydziale X (Informacji i Analiz). Te ostatnie mają w istocie charakter źródeł masowych.

Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób historyk wkraczający na tak rozległe pole badawcze może uniknąć ugrzęźnięcia na lata w gąszczu pobocznych wątków i spraw, często zresztą jednostkowo bardzo ciekawych czy świetnie oddających koloryt epoki. Jak oddzielić kluczowe „operacyjne środki osobowe”, składające się na zasadniczą, działającą długoterminowo sieć informacyjną Departamentu I (w tym przypadku – zajmującą się Stolicą Apostolską), od incydentalnych informatorów, odwiedzających Rzym swoistych okresowych komet, współpracujących zasadniczo z jednostkami krajowymi MSW z jego Departamentem IV na czele, wreszcie – od pewnej liczby osób wykorzystywanych w celu „maskowania pracy z pozostałą agenturą”⁷?

Rekonstrukcja podstawowej sieci informacyjnej Departamentu I MSW w Rzymie

W światowej literaturze przedmiotu można się natknąć na rozmaite próby rekonstrukcji i opisu siatek szpiegowskich, organizacji kryminalnych czy terrorystycznych za pomocą wyrafinowanych metod socjologicznych (np. analizy sieci społecznych) i zaawansowanej statystyki⁸. Wspomniane narzędzia metodologiczne

⁶ O tzw. wywiadzie nielegalnym MSW PRL najszerzej jak dotąd: W. Bułhak, *Pion „N” wywiadu cywilnego PRL. Ewolucja struktur, uwarunkowania organizacyjno-prawne i przykłady operacji tzw. wywiadu nielegalnego w strukturach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski XX wieku*, t. 1, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012, s. 607–684.

⁷ AIPN, 01283/87, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału VI Departamentu I MSW na okres II sesji II Soboru Watykańskiego, Warszawa, 25 IV 1963 r., k. 30e – wymieniono tu „maskujących” agentów o pseudonimach „Vito”, „Volonta” i „Jot”.

⁸ Zob. M.K. Sparrow, *The Application of Network Analysis to Criminal Intelligence: An Assessment of the Prospects*, “Social Networks”, vol. 13, no. 3, September 1991, s. 251–274; M. Dombroski, P. Fischbeck, K.M. Carley, *Estimating the Shape of Covert Networks* [w:] *Proceedings of the 8th*

nie zawsze jednak najlepiej nadają się do analizy funkcjonowania sieci informacyjnych wywiadu PRL. Zostały one bowiem pomyślane tak, by wypełnić luki w dostępnej wiedzy o charakterze szcątkowym, co jest naturalne w przypadku opisu różnego rodzaju tajnych lub podziemnych ludzkich aktywności. Tymczasem – jak już wspominałem – problemem badacza wywiadu MSW PRL jest raczej sytuacja odwrotna, *embarras de richesse*.

Punktem wyjścia proponowanej metody rekonstrukcji owej sieci było przyjmowane dzisiaj dość powszechnie założenie, w myśl którego zasadnicze znaczenie w opisie działań organizacji wywiadowczych mają pozyskiwane przez nich informacje, a właściwie proces ich zdobywania, analizy i wykorzystania, opisywany najczęściej w postaci tzw. cyklu wywiadowczego, który z kolei jest odmianą tzw. pętli W. Edwardsa Deminga, znanej z teorii zarządzania jakością w biznesie⁹.

Prowadzi to wprost do poszukiwania metody pomiaru aktywności informacyjnej poszczególnych źródeł wywiadowczych. Ostatecznie wybrałem prosty, aczkolwiek siłą rzeczy pracochłonny, system polegający na policzeniu jednostkowych informacji wywiadowczych, które można było przypisać do konkretnego źródła, np. za sprawą kryptonimu. Do przeprowadzonych powyższą metodą wyliczeń wykorzystałem 11 830 stron dokumentów wywiadowczych, odnoszących się do różnych aspektów problematyki watykańskiej, pochodzących głównie z końca lat sześćdziesiątych i z lat siedemdziesiątych XX w. Uzupełniając wyraźnie widoczną w powyższej kolekcji lukę chronologiczną, odnoszącą się do pierwszej połowy lat sześćdziesiątych, uwzględniłem też szczęśliwie zachowaną, liczącą ogółem 3429 stron dokumentację sprawy Soboru Watykańskiego II o kryptonimie „Concilio”. Ogółem udało się w ten sposób zidentyfikować 2266 „watykańskich” informacji wywiadu MSW, zarówno pierwotnych, jak i przetworzonych¹⁰.

Należy tutaj zaznaczyć, że w omawianych rachunkach pominąłem informacje pochodzące z innych niż rzymska sieci wywiadowczych Departamentu I (np. z rezydentury nowojorskiej), a także materiały przysyłane tutaj z innych służb MSW czy z instytucji takich jak Urząd ds. Wyznań czy MSZ. Jednocześnie uznałem, że względów zarówno praktycznych, jak i merytorycznych, że w owym rachunku należy uwzględnić każdorazowo informacje występujące w wielu kopiach bądź

International Command and Control Research and Technology Symposium. Conference held at the National Defense War College, Washington DC, Vienna, VA 2003, b.p. (23 maja 2014); http://www.casos.cs.cmu.edu/publications/resources_others/a2c2_dombroski_fischbeck_carley_2003_estimating.pdf); por. także tekst Kimmo Elo w niniejszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”, s. 17–37.

⁹ Zob. np. W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne jako punkt odniesienia w badaniach nad wywiadem cywilnym w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1954–1990* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 130–133; inż. Jackowi Staszeliowi dziękuję za zwrócenie uwagi na znaczenie pętli Deminga w opisie pracy informacyjnej wywiadu; o niej samej zob. M. Hammer, *What is Business Process Management* [w:] *Handbook on Business Process Management 1: Introduction, Methods, and Information Systems*, [red.] J. von Brocke, M. Rosemann, Berlin 2010, s. 3–6.

¹⁰ Podstawa źródłowa – materiały informacyjne Wydziału X Departamentu I MSW z mikrofisz (jacketów) o sygnaturach: AIPN, 02011/31; 02011/32; 02011/33, cz. 1–3; 02011/97; 02011/98; 02011/99, cz. 1–3; 02011/100, cz. 1–3; 02011/534; 02011/535; 02011/1111; 02011/536; seria mikrofisz od sygnatury AIPN, 01283/87 do 01283/96 dotycząca sprawy „Concilio”.

zawierające tę samą treść (np. w postaci parafraz czy meldunków zbiorczych). Można bowiem bezpiecznie założyć, że najlepiej pączkowały i krążyły w cyklu wywiadowczym Departamentu I MSW, a następnie były kwalifikowane do archiwizacji (a nie do zniszczenia) te spośród zdobytych informacji, które uznawano za najważniejsze, względnie te, które pochodziły od źródeł uznawanych za szczególnie wartościowe. W ten sposób udało się stworzyć narzędzie pomiaru pozwalające na próbę uzupełnienia wyniku prostych obliczeń o pewien element jakościowy.

Wypracowany mechanizm ma oczywiście cały szereg oczywistych ograniczeń, niemniej stosunkowo masowy charakter przebadanych danych pozwala sądzić, że uzyskany wynik może stanowić istotny punkt odniesienia czy też odskocznię (ang. *stepping stone*) do dalszych badań prowadzonych już metodą analizy historycznej, czyli kolejnych *case studies* poświęconych indywidualnym źródłom informacji oraz ich sieciom (powiązaniom).

Rola „perspektywicznej agentury” spośród kleru polskiego w rozpracowaniu Stolicy Apostolskiej – kilka uwag krytycznych

Niejako przy okazji wypracowany mechanizm obnażył kilka mitów krążących wokół watykańskiej aktywności wywiadu MSW PRL w interesującym nas okresie, na czele z tym o kluczowej rzekomo roli w rozpracowaniu Watykanu, odegranej przez „perspektywiczną agenturę” Departamentu I, rekrutującą się spośród polskiego kleru. Co ciekawe, w tym punkcie zbiegają się mitotwórcze narracje byłych oficerów służb komunistycznych oraz współczesnych badaczy, także tych działających na dokładnie przeciwnych pozycjach ideowych. Swoje przekonanie czerpią oni z pamięci instytucjonalnej wywiadu MSW, którą w latach siedemdziesiątych XX w. utrwalił płk Marian Chabros, a ostatnio przypomniał Zbigniew Siemiątkowski, ale też z lektury teczek personalnych księży zarejestrowanych w charakterze współpracowników aparatu bezpieczeństwa PRL¹¹. Tymczasem ową pamięć konstruowały wyobrażenia o świecie i swoisty system wartości zainteresowanych funkcjonariuszy, w tym przywiązanie do tradycyjnych form pracy z agenturą, a także nie mniej istotne poczucie przynależności do jednolitego systemu służby bezpieczeństwa PRL, w którym sprawy krajowe i zagraniczne ulegały ciągłej interpenetracji. A to oznacza, że owa agentura nie była traktowana jako aktywa Departamentu I, ale resortu spraw wewnętrznych jako całości, a jej

¹¹ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa b.d.w.], k. 273e (16 przypadków); Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 112 – pisząc o sukcesach wywiadu cywilnego PRL z lat 1964–1978, autor powołuje się na instrukcje dotyczące planów pozyskania podobnych kategorii osób z połowy lat osiemdziesiątych, co jest metodologicznie mocno wątpliwe. O tej metodzie z perspektywy „praktyka” zob. też AIPN, 1471/85, cz. 1, Edward Kotowski, *Wspomnienia (1971–1990)*, Dąbrowa Białostocka 2009, k. 10, 42; por. A. Grajewski, E. Bońkowska, *Dyplomaci pod przykryciem. Historia kilku przypadków na kierunku watykańskim*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 3 (55), s. 92.

werbunek nie służył wyłącznie pozyskiwaniu informacji wywiadowczych, ale miał także wymiar krajowy, tj. także kontrolno-represyjny¹².

W praktyce, jak wynika z moich ustaleń, księża i zakonnicy, których zaliczano do interesującej nas tutaj „perspektywicznej” grupy, w trakcie ich pobytu w Rzymie byli z różnych przyczyn stosunkowo rzadko wykorzystywani informacyjnie przez wywiad MSW PRL, a ich ludzkie upadki, przykre niewątpliwie dla Kościoła i dla nich samych, nie miały większego znaczenia dla realizacji długoterminowych zadań wywiadu PRL, dotyczących Watykanu. Przykładowo – najbardziej spektakularna sprawa kryptonim „Julek”, odnosząca się do ks. Bolesława Filipiaka (późniejszego „kardynała C” z fabularyzowanych wspomnień oficera wywiadu MSW PRL, płk. Henryka Bosaka), jest w istocie dalece niejednoznaczna; w każdym razie nie sposób uznać go za aktywne i regularne źródło informacji wywiadu MSW¹³. Podobnie ks. Michał Czajkowski „Jankowski”, który uchodzi za ważnego agenta wywiadu PRL w Watykanie i jest wymieniony na sporządzonej przez płk. Chabrosa liście owych „perspektywicznych źródeł”, był w istocie informatorem tzw. jednostki krajowej, czyli Departamentu IV MSW (i lokalnych odnóg aparatu bezpieczeństwa PRL), a w czasie pobytu w Rzymie udzielał głównie mało istotnych informacji o wewnętrznych sprawach polskiego episkopatu¹⁴. Skądinąd podejrzane kontakty obydwu duchownych nie uszły uwadze odpowiedzialnych przedstawicieli Kościoła (i włoskiego kontrwywiadu), siłą rzeczy wiedział też o nich prymas Polski kard. Stefan Wyszyński¹⁵. Innymi słowy, rozpowszechniony dziś w literaturze przedmiotu pogląd o słabości wschodniej dyplomacji Stolicy Apostolskiej wobec agresywnych działań infiltracyjnych i dezinformacyjnych służb specjalnych państw komunistycznych należy poddać daleko idącej rewizji¹⁶.

¹² Szerzej zob. W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne...*, s. 140, 149–151; zob. też A. Grajewski, *Security Services of the Polish People's Republic against the Vatican in 1956–1978* [w:] *The NKVD/KGB Activities and its Cooperation with other Secret Services in Central and Eastern Europe 1945–1989*, red. A. Grůňová, Bratysława 2008, s. 195.

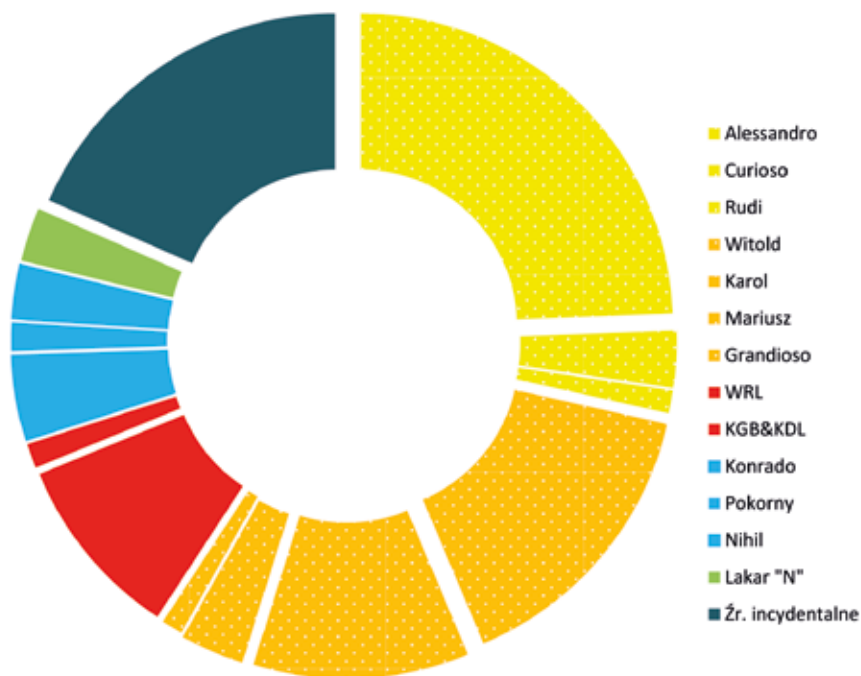
¹³ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.w.], k. 273e; H. Bosak, *Rezydenci i agentki. Z tajemnic polskiego wywiadu 1978–1980*, Warszawa 2004, s. 167; por. materiały archiwalne odnoszące się do sprawy ks. Filipiaka o sygnaturach AIPN, 01227/432; 002082/776, t. 1–2; 0639/182; 002086/1720.

¹⁴ Zob. A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, TW „Jankowski”. *Historia współpracy*, „Więź” 2006, nr 7/8, s. 95–104 (nieznani autorom oficerowie wywiadu MSW „Rom” i „Marek” to płk Leszek Guzik i płk Wiesław Zajda – ówczesny szef rezydentury w Rzymie); AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.w.], k. 273e.

¹⁵ Zob. AIPN, 02011/99, cz. 1, Notatka „Rana” (rezydenta w Rzymie płk. Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego) z rozmowy z „Nihilem” (ks. Bolesławem Wyszyńskim), Rzym, 6 III 1971 r., k. 437–438e; A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, TW „Jankowski”..., s. 101–102.

¹⁶ Np. G. Weigel, *The End and the Beginning: Pope John Paul II – The Victory of Freedom, the Last Years, the Legacy*, New York 2010, s. 64 („the Holy See had virtually no developed counterintelligence capability with which to resist the penetration, disinformation and destabilization efforts that the *Ostpolitik* unintentionally, but inevitably, made possible”). W polskiej literaturze przede wszystkim zob. S. Cenckiewicz, *Polska Ludowa a kontrowersje wokół Soboru Watykańskiego II. Wypisy źródłowe z materiałów Służby Bezpieczeństwa o genezie i początkach Vaticanum II*

Podstawowa sieć informacyjna Departamentu I MSW w Watykanie
1962–1978



Wyjaśnienia do wykresu: kolor żółty (w dwóch odcieniach) źródła w środowiskach dziennikarskich (jasnożółty – obcokrajowcy, ciemnożółty – obywatele PRL), czerwony – tzw. bratnie służby, niebieski – polscy duchowni, zielony – tzw. „nielegal”, granatowy – źródła incydentalne.

Sieć informacyjna wywiadu PRL w Watykanie – wnioski generalne

Z moich badań wynika, że podstawową, wręcz dominującą grupą zasilającą wywiad MSW w informacje dotyczące Stolicy Apostolskiej byli pracujący w Rzymie dziennikarze, zarówno obcokrajowcy, jak i korespondenci polskich środków masowego przekazu. Przy czym formy pozyskiwania owych informacji mogły być bardzo różne (wywiadowczo-agenturalne, „kapturowe”, czyli nieświadome lub na poły świadome, oficjalne i nieoficjalne, służbowe itd.), a dodatkowo w różnych okresach mogły mieć inny charakter w przypadku tych samych osób – zarówno formalnie (w sensie rejestracji w danej kategorii źródeł), jak i faktycznie.

W ujęciu statystycznym ze źródeł dziennikarskich pochodziło 60 proc. wszystkich informacji odnoszących się do problematyki watykańskiej, przetwarzanych w ramach cyklu wywiadowczego Departamentu I MSW. Kolejne 10 proc.

[w:] *idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 551–587.

otrzymywano od jednej z bratnich służb, konkretnie – od wywiadu węgierskiego (Zarządu III/I MSW WRL), który zresztą pozyskiwał owe informacje nie tylko w bardzo podobny sposób, ale – jak się zaraz okaże – nader często od dokładnie tych samych źródeł osobowych w środowiskach dziennikarskich Rzymu.

W przypadku dziennikarzy zagranicznych w interesującym nas okresie najczęściej informacji pozyskano od „Alessandra” vel „Dity”¹⁷, „Curiosa”¹⁸ i „Rudiego”¹⁹. Wśród krajowców na czoło wysuwali się „Witold”²⁰, „Karol” vel „Mors”²¹, „Mariusz”²² i „Grandioso”²³. Narzucający się podział na naturalne podsieci, krajową i zagraniczną, jest jednak w dużej części sztuczny. W istocie na interesującą nas sieć informacyjną wywiadu MSW składało się kilka węższych kręgów (w sensie zawodowym i towarzyskim), w których skład wchodziły też inne osoby, różnych narodowości, zawodów i poglądów. Owe kręgi zmieniały się też w czasie, np. wraz ze zmianą obsady rzymskich placówek poszczególnych mediów. Ważną cezurą było też oczywiście zakończenie obrad *Vaticanum II*.

„Witold”, czyli redaktor Ignacy Krasicki, był dobrym znajomym „Curiosa”, tj. Gottfrieda Kusena, wiele informacji uzyskiwał też od świetnie poinformowanego amerykańskiego werbisty o. Ralphi M. Wiltgena (później autora słynnej

¹⁷ Ante (Antonio) Jerkov (1922–2006) – jugosłowiański publicysta, pisarz, watykanista i bałkanista; w czasie II wojny światowej dziennikarz katolickiej i ustaszowskiej prasy chorwackiej; od lat pięćdziesiątych włoskiej prasy lewicowej (niekomunistycznej), m.in. „L'Espresso”, „Il Punto”, „Quest'Italia”, „Paese Sera” i „L'Astrolabio”. W 1961 r. założył własną agencję prasową wydającą biuletyny informacyjne: „Relazioni Religiosi”, „Relazioni Economiche” i „Relazioni Macedonia” (F. Hameršak, I. Bešker, *Jerkov Ante, kniževnik i publicist (1922–2003)* [w:] *Hrvatski biografski leksikon*, t. 6, Zagreb 2005, s. 472; prof. Beškerowi z uniwersytetu w Bolonii bardzo dziękuję za uprzejme udostępnienie cytowanego biogramu; por. L. Szymowski, *Agenci SB kontra Jan Paweł II*, Warszawa 2012, s. 118–119).

¹⁸ Gottfried (Goffredo, Fritz) Kusen (1901–1978) – niemiecki dziennikarz, watykanista; w okresie międzywojennym korespondent niemieckich mediów we Włoszech; agent włoskiej policji politycznej (1936–1942), po wojnie pracownik niemieckiej sekcji Radia Watykan.

¹⁹ Hansjakob Stehle (ur. 1927) – niemiecki dziennikarz i watykanista, korespondent zachodniemieckich mediów w Polsce (1957–1961), a następnie w Rzymie (1970–1988); współpracownik „Die Zeit”. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wykorzystywany w sposób „kapturowy”, czyli bez jego świadomości; dokumentacja archiwalna sprawy kontaktu informacyjnego o krypt. „Rudi” nie jest dostępna; o jego roli w poufnych kontaktach międzyniemieckich, również z wymiarem wywiadowczym, zob. H. Knabe, *Der diskrete Charme der DDR. Stasi und Westmedien*, Berlin 2001, s. 108, 111–127 (red. Wojciechowi Pięciakowi bardzo dziękuję za wskazanie i udostępnienie tej książki).

²⁰ Ignacy Krasicki (ur. 1928) – potomek znanej rodziny arystokratycznej, radykalny działacz narodokomunistyczny, prawnik, dziennikarz, pisarz, watykanista; stały korespondent Polskiego Radia, Agencji Robotniczej i innych środków masowego przekazu PRL w Rzymie (1960–1969). O jego roli w pracy na rzecz wywiadu MSW zob. A. Grajewski, *Security Services...*, s. 182–183; P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa*, Warszawa 2007, s. 178–179.

²¹ Zdzisław Morawski (1927–2005) – pochodził z rodziny ziemiańskiej, dziennikarz i pisarz, brat Kazimierza (zob. niżej), korespondent PAP w Rzymie.

²² Kazimierz Morawski (1929–2012) – dziennikarz i działacz polityczny związany z koncesjonowanym ruchem katolików świeckich, korespondent „Za i Przeciw” w Rzymie w okresie Soboru Watykańskiego II.

²³ Dominik Horodyński (1919–2008) – pochodził z rodziny ziemiańskiej, dziennikarz, korespondent Agencji Robotniczej, a także radia i telewizji w Rzymie (1969–1972), redaktor warszawskiej „Kultury”. Ze względu na ówczesną pozycję polityczną w systemie władzy PRL kontakt z nim w interesującym nas okresie nie miał cech tajnej współpracy.

książki o Soborze)²⁴, a także od kolegów dziennikarzy z „Il Tempo” (jak książkę Guglielmo Rospigliosi), „Tribune de Genève” (Jacques Ferrier), „Paris Match” (Jacques Harvey), a także szefa agencji prasowej ASSI (Aldo Aprea)²⁵. Ten sam „Witold” pozostawał jednocześnie w zasadniczym konflikcie ze wspomnianym Ante Jerkovem „Alessandrem” i jego środowiskiem związanym z lewicowymi pismami „Il Punto” i „L’Espresso”²⁶. Podobnie był też skonfliktowany z Hansem-jakobem Stehlem²⁷.

Dopiero na słabym trzecim miejscu w sieci informacyjnej rezydentury „Baszta” (po dziennikarzach i bratnich służbach) lokowali się polscy duchowni, a właściwie trzej najaktywniejsi z nich: „Konrado”²⁸, „Nihil”²⁹ i „Pokorny”³⁰. Przy czym jedynie pierwszego z nich można uznać za zaangażowanego agenta *par excellence*, którego działalność mieściła się w ramach podanej wyżej definicji. Relacja pozostałych z wywiadem MSW PRL – jeśli można sądzić z odnalezionej niekompletnej dokumentacji – miała charakter bardziej złożony. „Pokorny” potrafił np. zatajać źródła znanych mu informacji³¹. Z kolei wyniki współpracy z „Nihilem” oceniano w Departamencie I MSW jako bardzo „małe w stosunku do jego możliwości”, a relacje z nim jako „dialog”³², rozmijający się – zdaniem oficerów Departamentu I

²⁴ R.M. Wiltgen, *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*, Dębogóra 2010.

²⁵ Zob. K. Morawski, *W soborowym Rzymie. Z notatnika korespondenta*, Warszawa 1967, s. 224–225 (wkładka ilustracyjna, zdjęcie z przyjęcia zorganizowanego przez Krasickiego, przedstawiające m.in. Kusena); AIPN, 00945/2644, Notatka „Witolda” (Ignacego Krasickiego) z koktajlu 10 XI 1965 r., Rzym, 11 XI 1965 e., k. 158e; por. J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*, t. 1, Warszawa 2008, s. 663–664 – zapiska z 27 X 1965 r. (?) z relacją z tego samego przyjęcia; AIPN, 00945/2644, Ocena materiałów i kontaktów informacyjnych „Witolda” za okres od 9 VII do 29 XI 1964 r., Warszawa, 22 XII 1964 r., k. 108–115; *ibidem*, Kontakty stałe „Witolda” od lipca 1963 do listopada 1964 r., k. 30 (tabela – załącznik do powyższej „Oceny”); AIPN, 01283/87, Notatka służbowa „Witolda”, [Rzym], 6 X 1963 r., k. 126–127e.

²⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa mjr. Stanisława Kłosa ze spotkania z Ignacym Krasickim, Warszawa, 2 I 1965 r., k. 121e; zob. też AIPN, 00945/2644, Notatka służbowa ze spotkania z Ignacym Krasickim, Warszawa, 2 I 1965 r., k. 119, 121: „w szeregu sprawach i zagadnieniach między nim a [ppłk. Eugeniuszem] Szczechurą i [rezydentem wywiadu MSW w Rzymie płk. Wiesławem] Zajdą są różnice poglądów. Parę jego notatek przedstawiających jego punkt widzenia odnośnie »Il’Punto«, »L’Espresso«, Jerkova, Falconiego itd. nie doszło do Centrali”; *ibidem*, Notatka na podstawie rozmowy z „Ludwikiem” (Ryszardem Landau z redakcji „L’Espresso”) dotyczącej Ignacego Krasickiego, Warszawa, 14 I 1966 r., k. 166e.

²⁷ *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, płk Konstanty Janowski do naczelnika Wydziału V, płk. Wacława Szarszewskiego, Warszawa, 15 VI 1968 r., k. 212e.

²⁸ Ks. Józef Penkowski, SVD (1930–2006) – werbista, religioznawca, antropolog, dyrektor Museo Missionario Etnologico w Watykanie (1967–1996); W.M. Zarębczan, *Polacy w Watykanie*, Pelplin 2004, s. 280, 500; C. Gmyz, *Polski donosiciel w Watykanie*, „Do Rzeczy” 2013, nr 7, s. 68–73.

²⁹ Ks. Bolesław Wyszyński (1910–1989) – więzień Dachau, wybitny specjalista od prawa kanonicznego, rektor Papieskiego Kolegium Polskiego (1965–1978); AIPN, 02778/655, Notatka operacyjno-mobilizacyjna dotycząca ks. Wyszyńskiego, k. 1–4e; L. Szymowski, *Agenci SB kontra Jan Paweł II*, Warszawa 2012, s. 229–230.

³⁰ Ks. prof. Franciszek Bogdan, SAC (1909–2008) – pallotyn, w Rzymie w latach 1959–1972 jako członek władz zakonu; wykładowca teologii moralnej, znawca myśli św. Wincentego Pallotiego.

³¹ Zob. np. AIPN, 02011/31, Wyciąg z raportu ze spotkania z „Pokornym”, b.d., k. 758–759.

³² AIPN, 02778/655, Notatka operacyjno-mobilizacyjna dotycząca ks. Wyszyńskiego, k. 1–4e; zob. też AIPN, 02011/99, cz. 1, Notatka „Rana” z rozmowy z „Nihilem”, Rzym, 6 III 1971 r., k. 438.

MSW – z definicją współpracy agenturalnej, w praktyce zaś sprowadzający się do nader licznych wspólnych zakrapianych posiłków „Nihila” z rzymskim rezydentem wywiadu MSW „Ranem” (płk. Ludwikiem Pawelcem-Kwiatkowskim), z którym najwyraźniej – mimo wszystkich różnic ideowych i biograficznych – znaleźli wspólny język³³.

Niemal identyczna lista kluczowych aktywów sieci informacyjnej rzymskiej rezydentury wywiadu MSW PRL wyłania się z adnotacji płk. Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego „Rana” (rezydenta w latach 1970–1975), który odnosząc się do jednego ze zleconych mu zadań, deklarował, że będzie w stanie je wykonać „w oparciu o nasze źródła »Nihil«, »Curioso«, »Alessandro«, po części »Konrado«, »Karol«, ewentualnie »Grandioso«”³⁴.

Dodam tutaj jeszcze, że watykańskie aktywa tzw. nielegalów w interesującym nas okresie składały się w praktyce z jednego „ogniwa nielegalnego”, czyli sieci kontaktów osławionego Andrzeja Madejczyka „Lakara”, opisanego już przeze mnie w innym miejscu³⁵.

„Alessandro” i sprawa stenogramów z rozmów politycznych Pawła VI

W interesującym nas okresie bezdyskusyjnym leaderem (ponad 500 wykorzystanych informacji wywiadowczych!) wśród źródeł wywiadu MSW PRL w Watykanie był „Alessandro” vel „Dita”. Ujawnił go niedawno – jako rzymskiego dziennikarza Antonia Jerkova – w swej kontrowersyjnej książce dziennikarz Leszek Szymowski, akurat w tej sprawie się nie myląc. To właśnie za pośrednictwem „Alessandra” wywiad MSW przez wiele kolejnych lat pozyskiwał kopie stenogramów z politycznych spotkań papieża Pawła VI, sprawiające wrażenie wiarygodnych, a także mniej lub bardziej dokładne informacje o przebiegu politycznych rozmów innych watykańskich dostojników oraz odpisy poufnej wewnątrzkościelnej korespondencji, w tym odnoszącej się do spraw polskich. Były to materiały traktowane w wywiadzie MSW jako „bardzo cenne” lub „bardzo ważne”, a sam Jerkov jako „źródło sprawdzone”³⁶. Do swego kluczowego źródła bardzo przywiązana była zwłaszcza obsada rezydentury „Baszta”. Pochodzące od „Alessandra” materiały przekładały się bowiem bezpośrednio na wysokie oceny

³³ Por. „w sumie dzisiejsze spotkanie (przy alkoholu) z »Nihilem« było dość interesujące” (*ibidem*). Zob. też AIPN, 01263/407, Uzupełnienie do informacji z 2 II 1976 r. o agencie ps. „Nihil”, sporządzone przez ppor. Jarosława Sozańskiego z Wydziału VI Departamentu I MSW, Warszawa, 20 XII 1976 r., k. 48; *ibidem*, Arkusz wydatków, wykaz kwot wydanych przez „Rana” w różnych rzymskich lokalach gastronomicznych w trakcie 80 spotkań z „Nihilem” w latach 1970–1975.

³⁴ AIPN, 02011/100, cz. 1, Adnotacja „Rana” na informacji źródła „Karol” (Zdzisława Morawskiego, korespondenta PAP), dotyczącej wizyty kard. Stefana Wyszyńskiego w Rzymie, Rzym, 12 XI 1970 r., k. 141–142.

³⁵ W. Bułhak, *Pion „N” wywiadu cywilnego PRL...*, s. 636–638, 675–681.

³⁶ Np. AIPN, 02011/97, Standardowy formularz pisma przewodniego odnoszący się do stenogramu rozmowy Pawła VI z ambasadorem Cabot Lodge’em, Warszawa, 26 XI 1971 r., k. 359.

pracy konkretnych oficerów i ich przełożonych ze średniego szczebla zarządzania (np. rezydentów)³⁷.

Akta sprawy „Alessandra” nie są dziś dostępne, ale dzięki zapisom ewidencyjnym i różnym rozproszonym materiałom archiwalnym można zaryzykować rekonstrukcję jego relacji z wywiadem MSW PRL. Początki owych kontaktów sięgają zatem 1958 r., przy czym z braku źródeł nie da się o nich powiedzieć nic konkretnego³⁸. Niewątpliwie jednak zasadniczy zwrot w nich nastąpił w 1962 r., kiedy to przeprowadzona w Warszawie analiza sieci informacyjnej „rekrutującej się z dziennikarzy włoskich” ujawniła, że „część sieci jest kontrolowana i kierowana przez włoski KW [kontrwywiad]”, co doprowadziło – jak to nie do końca ściśle relacjonował oficjalny dziejopis wywiadu MSW, płk Marian Chabros – do „przerwania kontaktu operacyjnego”, a także do zmiany „form pracy, wstawiając ich [*sic!* – W.B.] jako kontakty informacyjne”³⁹.

Co się wówczas zdarzyło, wiadomo z akt innego członka tego samego kręgu, Ryszarda (Riccardo) Landaua „Ludwika”⁴⁰. Na początku 1962 r. okazało się, że otrzymane od „towarzyszy węgierskich” tzw. materiały porównawcze, pozyskane „od ich agenta, którym jest znany naszej Centrali ob[ywatel] Jerkov ps. »Alessandro«”, są identyczne w treści z materiałami dostarczonymi przez „Ludwika”. Sowiecki doradca strony węgierskiej (najpewniej sam gen. Aleksiej D. Bieszczastnow), z którym się konsultowano w tej sprawie, wskazał, że Jerkov nie tylko utrzymuje podobny kontakt z Jugosłowianami, ale wedle jego wiedzy oferował też swoje usługi Bułgarom. Wskazuje to skądinąd na znaczenie, jakie to samo środowisko dziennikarskie miało dla Węgrów, a także na to, że było dobrze znane I Zarządowi Głównemu (ros. Pierwoje gławnoje uprawlenie, PGU) KGB, czyli wywiadowi⁴¹. Zdaniem przedstawiciela KGB, ów kontakt należało dalej podtrzymywać,

³⁷ Zob. np. AIPN, 003175/267, Charakterystyka zawodowo-polityczna płk. Wojciecha Młynarskiego za okres pobytu w rezydenturze od 16 VIII 1966 do 15 IX 1970 r., Warszawa, 26 XI 1970 r., k. 156e.

³⁸ Wypis z dziennika archiwalnego Departamentu I MSW, nr arch. 4873, „Alessandro”, nr rej. 6447/58.

³⁹ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.w.], k. 276e.

⁴⁰ Ryszard Landau „Ludwik” (1924–2012) – wydawca, dziennikarz i tłumacz; po 1945 r. pracownik PAP i attaché prasowy ambasady w Rzymie, w 1950 r. odwołany do kraju. W 1951 r. podjął z żoną – pianistką Myą Tannenbaum – nieudaną próbę ucieczki do Włoch; w 1952 r. skazany na 2,5 roku więzienia. Od 1956 r. tajny współpracownik aparatu bezpieczeństwa PRL; podstawowym motywem współpracy była chęć połączenia się z żoną – obywatelską włoską. Od kwietnia 1957 r. w Rzymie; ostatecznie jego relacja z wywiadem MSW PRL przyjęła charakter stosunków „handlowych” na stopie oficjalnej (zakup materiałów), aby następnie stale się rozluźniać. W praktyce została ona zakończona w 1967 r. z powodu obustronnych pretensji i z przyczyn ideowo-politycznych. We Włoszech jako dziennikarz i wydawca Landau był związany z redakcją „L’Espresso” (AIPN, 01069/678, Materiały rozpracowania operacyjnego krypt. „Ludwik”, *passim*; P. Fallai, *Riccardo Landau. Una vita europea. Contro Stalin Con la moglie Mya Tannenbaum aveva affrontato il carcere in Polonia*, „Corriere della Sera”, 22 IV 2012, s. 12; M. Tannenbaum, *Fuga dalla Polonia*, Novara 2009, *passim*).

⁴¹ AIPN, 01069/678, Uwagi do materiałów zawierających streszczenie rzekomego listu episkopatu polskiego w sprawie Soboru, Warszawa, 14 III 1962 r., k. 77e; *ibidem*, Raport kpt. Stanisława Boreckiego z Wydziału VI Departamentu I MSW z podróży służbowej do Budapesztu, Warszawa, 23 II 1962 r., k. 81e.

jednak w taki sposób, aby „raz na zawsze rozpracować i zdemaskować tę grupę na czele z »Alessandro«”. W tym kontekście zarówno Węgrzy, jak i ich sowiecki doradca podkreślali, że uważają redakcje lewicowych pism „Il Punto” i „L’Espresso” za „główne ośrodki skupiające ew[entualnych] świadomych dezinformatorów”. Oprócz Landaua i Jerkova wymieniono nazwisko redaktora naczelnego „Il Punto” Vittoria Calefa oraz innego znanego włoskiego dziennikarza i watykanisty Carla Falconiego⁴².

Patrząc pod kątem zasad pracy wywiadu, cała sprawa powinna posłużyć jako dzwonek alarmowy. Ów sygnał szybko został jednak zapomniany w obliczu zbliżającego się wielkiego wyzwania informacyjnego, jakim dla wywiadu MSW PRL był Sobór Watykański II. Zdecydowano zatem powierzyć zastępcy szefa rezydentury, a jednocześnie attaché prasowemu ambasady PRL w Rzymie, ppłk. Eugeniuszowi Szczechurze „Henrykowi” zadanie zorganizowania – *de facto* z tych samych ludzi (tj. Jerkova, Landaua i Falconiego) – niejako zastępczej sieci informacyjnej, która miała mieć charakter „współpracy z pozycji oficjalnej”⁴³. To nieco dwuznaczne osiągnięcie „Henryka” było w warszawskiej centrali wywiadu MSW traktowane jako odrobinę wstydlawy erzac prawdziwej sieci agenturalnej⁴⁴.

Kiedy prace Soboru zbliżały się już do końca, w centrali wywiadu MSW PRL postanowiono przeprowadzić całościową analizę sprawy Landaua, a w istocie całego środowiska związanego z redakcjami „Il Punto” i „L’Espresso”. Jej autor, mjr Tadeusz Lemieszko (z zajmującego się sprawą Wydziału VI), konstatował ogólnie, odnosząc się do sytuacji we Włoszech: „przeważająca większość wydawnictw, agencji prasowych jest [tutaj] finansowana przez określone grupy polityczne i ośrodki, które stosują na szeroką skalę prowokacje i dezinformację”, a „niepoślednią rolę” w tej działalności odgrywa Watykan. Jego zdaniem, można zatem widzieć w działaniach opisanej grupy „zorganizowaną inspirację ośrodka dezinformacyjnego włoskiego KW lub równoległe i ośrodka watykańskiego dla kanalizowania i kontrolowania naszych zainteresowań [...] z wiedzą naszych informatorów lub poza nimi”. Jednocześnie Lemieszko uważał za równie prawdopodobne, że „Alessandro” i jego koledzy prowadzą „działalność opartą na sa-

⁴² Vittorio Calef (1919–1964) – włoski dziennikarz, poeta i dyplomata o poglądach socjalistycznych i antyfaszystowskich; m.in. wydawca lewicowego tabloidu „La Sera di Roma” i tygodnika „Il Punto”. Carlo Falconi (1915–1998) – włoski dziennikarz i pisarz specjalizujący się w sprawach Kościoła, współpracownik m.in. „Il Mondo”, „L’Espresso” i „Il Giorno”; były ksiądz; autor m.in. *Silence of Pius XII*, London 1970. W dokumentacji wywiadu PRL obaj byli najprawdopodobniej identyfikowani kryptonimami „Stary” i „Literat” (ani zapisów ewidencyjnych, ani dokumentacji spraw nie udało się odnaleźć).

⁴³ AIPN, 003175/241, Naczelnik Wydziału VI ppłk Kazimierz Żybura do dyrektora Departamentu I płk. Henryka Sokolaka, Warszawa, 19 X 1962 r., k. 117e; *ibidem*, Charakterystyka służbowa ppłk. Eugeniusza Szczechury, Warszawa, 28 XII 1962 r., k.118e – mowa tutaj m.in. o „współpracy z pozycji oficjalnej z b. kontaktami »Literat« i »Alessandro«”.

⁴⁴ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.w.], k. 276e; AIPN, 003175/241, Płk Kazimierz Żybura do dyrektora Departamentu I płk. Henryka Sokolaka, Warszawa, 19 X 1962 r., k. 117e; *ibidem*, Charakterystyka służbowa ppłk. Eugeniusza Szczechury, Warszawa, 28 XII 1962 r., k.118e.

modzielnym zbieraniu informacji [...] w oparciu o dostępne materiały prasowe napływające do redakcji [...] plus własne kontakty”, dzięki czemu mają „znaczące dodatkowe źródła dochodu”⁴⁵. Ostatecznie w kolejnym uzupełniającym raporcie, zapewne pod naciskiem kolegów z rzymskiej rezydentury, mjr Lemieszko udzielił *sui generis* rozgrzeszenia Jerkovowi, Landauowi i Falconiemu, uznając, że nawet jeżeli przekazują oni czasem inspirowane informacje, to jednak w pewnym sensie działają „w dobrej wierze”; można im zaufać na tyle, by kontynuować współpracę na płaszczyźnie informacyjnej⁴⁶. W związku z tym styczeń 1966 r. nastąpiła ponowna formalna rejestracja „Alessandra”, tym razem jako kontaktu informacyjnego⁴⁷.

Jerkov na pewno nie zdawał sobie sprawy ze wszystkich niuansów polskiej biurokracji wywiadowczej. W praktyce zatem, tak jak uprzednio, pracujący „pod dyplomatycznym przykryciem” oficerowie rzymskiej rezydentury za odpowiednim wynagrodzeniem zamawiali u niego „opracowania” na poszczególne tematy, a także starali się uzyskiwać kopie poufnych materiałów, do których udało się mu dotrzeć. Oczywiście nie jest możliwe, aby Jerkov nie domyślał się, z kim ma do czynienia. Przeciwnie; wydaje się, że handel informacją, także tą „podwyższonego ryzyka”, był po prostu jego sposobem na życie⁴⁸. Dla porządku należy dodać, że analogiczne relacje wywiadu MSW PRL z Landauem i Falconim (skądinąd parą bliskich przyjaciół) rozluźniły się, a następnie zostały zerwane około 1967 r., głównie z przyczyn ideowo-politycznych związanych najogólniej z sytuacją na Bliskim Wschodzie i stosunkiem świata komunistycznego do Żydów i ich państwa⁴⁹.

Równocześnie pojawiły się kolejne wątpliwości związane z wiarygodnością informacji pochodzących od Jerkova, a to przy okazji jego doniesień o przebiegu watykańskiej wizyty przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego, która odbyła się pod koniec stycznia 1967 r.⁵⁰ Znow jednak szybko zostały zapomniane, „Alessandro” zaczął bowiem regularnie dostarczać

⁴⁵ AIPN, 01069/678, Analiza sprawy krypt. „Ludwik”, Warszawa, 1 III 1965 r., k. 113–115e.

⁴⁶ *Ibidem*, Uzupełnienie analizy do sprawy krypt. „Ludwik”, sporządzone przez mjr. T. Lemieszko, Warszawa, 28 I 1966 r., k. 119e.

⁴⁷ Wypisy z dziennika rejestracyjnego Departamentu I dotyczące sprawy krypt. „Dita” [dawniej: „Alessandro”], nr rej. 7073, rodzaj sprawy: „kontakt informacyjny”, data rejestracji 16 I 1966 r.; por. AIPN, 01283/87, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału VI Departamentu I MSW na okres II sesji II Soboru Watykańskiego, Warszawa, 25 IV 1963 r., k. 30e – tutaj „Alessandro” jako kontakt informacyjny ppłk. Eugeniusza Szczechury „Henryka”; zob. też *ibidem*, Plan wspólnych przedsięwzięć operacyjnych Departamentu I MSW i Departamentu IV MSW w związku z II sesją Soboru Watykańskiego II, Warszawa, k. 41.

⁴⁸ Zob. np. AIPN, 02011/100/1, Informacja źródła „Karol” (tj. korespondenta PAP Zdzisława Morawskiego) dotycząca interwencji NRF w Watykanie, [Rzym], 14 II 1972 r., k. 389–390 – zwłaszcza adnotacja „Rana” pokazująca sposób pozyskiwania dokumentów od interesującego nas źródła: „zleciłem »Ugo« [kpt. Zygmuntowi Paziowi], aby poczynić próby przejęcia *via* »Dita« dokumentu, jaki mógł wpłynąć do Sekretariatu Stanu od St[efana] Wyszyńskiego. Chodzi generalnie o to, aby skłonić »Dita« do przekazywania nam wszelkich dokumentów, jakie wymieniane są między episkopatem polskim a watykańskim Sekretariatem Stanu”.

⁴⁹ Zob. AIPN, 01069/678, Materiały rozpracowania operacyjnego krypt. „Ludwik”, *passim*.

⁵⁰ AIPN, 02011/32, Dyrektor Departamentu I płk Sokolak do wiceministra spraw wewnętrznych gen. Franciszka Szlachcica, Notatka dotycząca szyfrogramu 930 w sprawie stosunków Watykan – ZSRR, Warszawa, 21 III 1967 r., k. 512–516e.

rezydenturze wywiadu MSW PRL dokumenty wręcz sensacyjne: wspomniane już kopie spisanych z taśmy magnetofonowej stenogramów ze spotkań papieża Pawła VI z czołowymi światowymi politykami jego czasów, co w kierowniczym kolektywie wywiadu MSW, a także wśród sporej grupy wtajemniczonych oficerów, było źródłem wyjątkowej profesjonalnej dumy⁵¹. A powinni mieć w pamięci, choćby powszechnie znaną w kręgach „watykanistów” historię Virgilio Scattoliniego; skandalizującego pisarza i dziennikarza, zasilającego swego czasu różne służby wywiadowcze, w tym amerykańskie, w rzekome tajne dokumenty Stolicy Apostolskiej; czytane następnie przez przedstawicieli władz Stanów Zjednoczonych, na czele z prezydentem⁵².

Podobnie było i w przypadku pochodzących od „Alessandro” „papieskich” stenogramów. I one trafiały na biurka „kierownictwa partyjno-rządowego” PRL, a także do „bratnich służb”, w tym do „przyjaciół radzieckich” i wschodniemieckiej Stasi. Stanowiły zatem z jednej strony klucz do rozumienia kierunków międzynarodowej polityki Kościoła przez władze państw bloku sowieckiego, a z drugiej ważny element oceny samego wywiadu MSW i jego kierownictwa. Specyficzną formą uznania dla Jerkova i uzyskiwanych za jego pośrednictwem informacji była też przeprowadzona w lutym 1972 r. kolejna zmiana w ewidencji Departamentu I MSW. Nadano nowy kryptonim jego sprawie („Dita”) i zmieniono jej kategorię na „rozpracowanie operacyjne” (w skrócie RO), pod którym to określeniem kryła się klasyczna współpraca agenturalna. Formalności tym samym stało się zadość. Za pełnoprawnego agenta, a zarazem sprawdzone źródło Jerkov był bowiem uznawany już wcześniej⁵³.

Starano się też zrekonstruować drogę pozyskiwania przez Jerkova interesujących dla wywiadu PRL informacji i materiałów. Przykładowo – rezydent „Ran” był zdania, że ich źródłem jest m.in. mons. Gabriele Montalvo, jeden z najbliższych współpracowników znanego nam już współtwórcy i głównego realizatora polityki wschodniej Watykanu abp. Agostina Casarolego. Co ciekawe, poza Pola-

⁵¹ Zob. AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynki do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.w.], k. 279–285e. W różnych kolekcjach archiwum IPN znajdują się stenogramy z 30 podobnych spotkań z lat 1967–1973 w postaci polskich tłumaczeń i włoskich oryginałów sporządzonych na watykańskim papierze firmowym. Na liście rozmówców Pawła VI byli m.in. gen. Charles de Gaulle, Lyndon B. Johnson, Ali Bhutto, Kurt G. Kiesinger, Willi Brandt, Urho Kekkonen, Indira Ghandi, Ronald Reagan, Golda Meir i Nguyễn Văn Thiệu.

⁵² Szczegółowy i kompetentny opis afery zob. *The Secrets of War. The Office of Strategic Services in World War II*, [red.] George C. Chalou, [Washington] 2002, s. 231–233, 243; zob. też D. Alvarez, R. Graham, *Nothing Sacred. Nazi Spionage in the Vatican, 1939–1945*, London 1996, s. 16. O sprawie pisał też w swoich wspomnieniach długoletni ambasador PRL w Rzymie Kazimierz Sidor (*Wzgórze Watykanusa*, Warszawa 1985, s. 87–88); Scattolini został skazany w 1948 r. na kilka miesięcy więzienia za publikację (wydaną nakładem Włoskiej Partii Komunistycznej) dwóch tomów fikcyjnych „tajnych dokumentów watykańskiej dyplomacji”, o czym szeroko pisała ówczesna prasa, zob. np. *Author of „Vatican Documents” Sentenced*, „Catholic Herald”, no. 3254, 30 July 1948, s. 1.

⁵³ Wypisy z dziennika rejestracyjnego Departamentu I MSW, dotyczące sprawy krypt. „Dita” [„Alessandro”], nr rej. 7073, rodzaj sprawy: „kontakt informacyjny”, przekwalifikowany na „rozpracowanie operacyjne”, 3 II 1972 r.; zob. też np. AIPN, 02011/97, Standardowy formularz pisma przewodniego, odnoszący się do stenogramu rozmowy Pawła VI z amb. Henrym Cabotem Lodge'em jr., Warszawa, 26 XI 1971 r., k. 359 (tutaj „Alessandro” jako „agent”).

kami i przedstawicielami innych krajów obozu materiały te trafiały też najprawdopodobniej do kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej⁵⁴.

W Departamencie I MSW, a konkretnie w jego Wydziale X (Informacji i Analiz), lekceważonym przez funkcjonariuszy wywiadu aktywnie działających za granicą, czyli tzw. „operatorów”, znalazł się jednak oficer analityk, który nie tylko zachował trzeźwy ogłąd sprawy, ale miał dość odwagi cywilnej, aby uparcie iść pod prąd doraźnym interesom zarówno swojej służby i jej kierownictwa, jak i kolegów z rezydentury w Rzymie, latami odcinających od niej kupony w postaci rozmaitych nagród i premii. Był to ppłk Andrzej Kornaszewski⁵⁵. Przy okazji informacji Jerkova odnoszącej się do stosunku Stolicy Apostolskiej do wydarzeń tragicznego Grudnia '70 wytknął on „Alessandrowi”, że odpowiednie jego opracowanie składa się z „informacji wysoce nieprawdopodobnych” i jest „owocem niezbyt dokładnej lektury doniesień agencyjnych”. Krytyka ta nie została uwzględniona przez jego przełożonych, a pozyskane dane weszły do informacji wywiadu przeznaczonej dla nowego kierownictwa partii i rządu. Zostały też wysłane do Moskwy⁵⁶. Nieco później analogiczne wątpliwości ppłk. Kornaszewskiego wzbudziły dane odnoszące się do relacji Watykanu do emigracji ukraińskiej i Kościoła unickiego. I w tym przypadku jego zwierzchnicy przeszli nad nimi do porządku dziennego, dokonując jedynie sprostowania najbardziej oczywistych nieścisłości oraz – na wszelki wypadek – dołączając do informacji wywiadu kierowanych do „przyjaciół radzieckich” prośbę o ocenę ich wiarygodności ze strony PGU KGB⁵⁷.

Wątpliwości te jeszcze się pogłębiły, kiedy ppłk Kornaszewski zapoznał się z materiałem informacyjnym Stasi, dotyczącym m.in. rozmowy Pawła VI z bliskim współpracownikiem prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona, ambasadorem Henrym Cabotem Lodge'em, który był analogiczny do stenogramu pochodzącego od „Dity”. Analityk odkrył, że obydwa dokumenty „nie tylko nie zgadzają się ze sobą w żadnym punkcie, ale że są wręcz ze sobą sprzeczne”.

⁵⁴ AIPN, 01940/50, Notatka służbowa „Ugo” (mjr. Zygmunt Pazia) dotycząca Libero Pieranzzotti (działacza Włoskiej Partii Komunistycznej i publicysty partyjnego organu – „l'Unita”), Rzym, 12 V 1971 r., k. 15e (dopisek rezydenta „Rana”, płk. Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego).

⁵⁵ Płk Andrzej Kornaszewski (1932–1989); jego akta personalne zob. AIPN, 003175/474.

⁵⁶ AIPN, 02011/99, cz. 1, *Il Vaticano e la crisi polacca* – informacja „Alessandro” dotycząca watykańskiej oceny grudniowych wydarzeń w Polsce, [Rzym], 29 XII 1970 r., z adnotacją Wydziału VI: „źródło sprawdzone, informacja wiarygodna”; *ibidem*, Uwagi do materiału „Alessandra” z 29 XII 1970 r., sporządzone przez ppłk A. Kornaszewskiego, k. 300–301e; *ibidem*, Informacja Departamentu I MSW, dotycząca ostatnich zmian politycznych w PRL w ocenie Watykanu, Warszawa, 12 I 1971, k. 302–305e (w rozdzielniku 21 najważniejszych dygnitarzy PRL z Edwardem Gierkiem na czele, a także PR – „przyjaciele radzieccy”).

⁵⁷ AIPN, 02011/98, *I rapporti tra l'USRR e il Vaticano e la pressione dei vescovi dell'emigrazione ucraina* (informacja „Dita”), [Rzym], 22 XII 1972 r., k. 882–885e; *ibidem*, Uwagi ppłk. A. Kornaszewskiego do informacji „Dita” zatytułowanej „ZSRR i Watykan a naciski emigracji i biskupów ukraińskich”, Warszawa, styczeń 1973 r., k. 886–887e – na k. 886 adnotacja zastępcy naczelnika Wydziału X mjr. Edwarda Sabika: „tow. [ppłk Ryszard] Podsiadlik, proszę usunąć »uproszczenia« i »błędy rzeczowe« i przygotować notatkę dla PR”.

Kornaszewski zestawiał starannie całą listę owych sprzeczności⁵⁸. Podobne sprzeczności ujawniły się też w wyniku analizy stenogramu rozmowy papieża z przywódczynią Izraela Goldą Meir. W tej sytuacji wywiad MSW po raz kolejny zwrócił się o pomoc w „ocenie wiarygodności informacji” do przyjaciół ze służby analitycznej PGU KGB, zabezpieczając się w ten sposób na wypadek ewentualnej kompromitacji swego kluczowego źródła⁵⁹. Nie ulega wątpliwości, że ocena wiarygodności owych stenogramów jest najistotniejsza dla oceny „Alessandra” jako najważniejszego źródła informacji wywiadu MSW w Watykanie.

Sprawa „papieskich” stenogramów z dzisiejszej perspektywy

We współczesnej literaturze przedmiotu można napotkać dość liczne wzmianki na temat pozyskiwania papieskich stenogramów i ich wykorzystania przez wywiady poszczególnych krajów bloku sowieckiego. Najobszerniej pisze o tym John O. Koehler, amerykański dziennikarz i zarazem były oficer służb specjalnych, w swej książce poświęconej szpiegom w Watykanie, tyle przyjemnej w lekturze, ile obfitującej w rozmaite nieścisłości i fantazje. Generalnie wziął on całą rzecz za dobrą monetę, dodając od siebie, że odpowiedzialnym za groźny przeciek szpiegiem „był najprawdopodobniej polski kapłan pracujący w watykańskim Sekretariacie Stanu” (*sic!*)⁶⁰.

W przeciwieństwie do Koehlera niemiecki badacz Berndt Schäfer nie dał się wyprowadzić w pole i wprost pisał o owych stenogramach jako o falsyfikatach. Mógł on bowiem porównać owe dokumenty (tj. ich kopie z archiwum Stasi) z ich odpowiednikami zdobytymi przez zachodniemiecki wywiad (Bundesnachrichtendienst – BND), które znalazł w archiwum CDU, te ostatnie uznając przy tym, chyba słusznie, za dużo bardziej wiarygodne⁶¹.

Można pogłębić i zweryfikować jego ustalenia na podstawie dostępnych dzisiaj materiałów odnoszących się do tych samych spotkań, które pochodzą z różnych europejskich kancelarii dyplomatycznych. Przeprowadzenie tych porównań

⁵⁸ AIPN, 02011/98, Notatka ppl. A. Kornaszewskiego, dotycząca dokumentu NRD relacjonującego rozmowy Pawła VI, Warszawa, [1972 r.], k. 1035e; por. *ibidem*, notatka STASI „Information über Gespräche des Papstes mit führenden Politikern des USA, Österreichs und Maltas sowie über die Politik des Vatikans gegenüber den sozialistischen Staaten”, [Berlin], 3 V 1972 r., k. 1038–1042e.

⁵⁹ AIPN, 02011/101, Wydział X Departamentu I MSW do PGU KGB, pismo przewodnie do stenogramu rozmowy między Pawłem VI a Goldą Meir z 15 I 1975 r., Warszawa, 30 I 1973 r., k. 75e.

⁶⁰ J.O. Koehler, „Chodzi o Papieża”. Szpiegdy w Watykanie, Kraków 2008, s. 32–36, 43–60; jego ustalenia za dobrą monetę przyjmuje Zbigniew Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 113–115, a wręcz ośmiesza Andrzej Grajewski, *Pomieszenie z poplątaniem*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 18.

⁶¹ Zob. B. Schäfer, *Grenzüberschreitende Kirchenpolitik. Die Kooperation von Staatsorganen der DDR und der VR Polen von den fünfziger Jahren bis 1989* [w:] *Grenzen der Freundschaft. Zur Kooperation der Sicherheitsorgane der DDR und der Volksrepublik Polen zwischen 1956 und 1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, B. Schäfer, Dresden 2000, s. 48–49 (www.hait.tu-dresden.de/dok//b+st/Heft_30_Borodziej.pdf, 25 V 2013 r.). Opinię Schäfera podziela Tytus Jaskułowski, *Przyjaźń której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 81.

okazało się zresztą nie takie znów proste. Kwerenda w brytyjskich dokumentach dyplomatycznych dała np. bardzo ograniczone wyniki. Okazało się bowiem, że politycy brytyjscy wysokiego szczebla nie zawsze znajdowali czas i chęci na sporządzenie odpowiedniej notatki ze spotkań z papieżem w cztery oczy, często najwyraźniej traktowali owe spotkania w kategoriach jedynie kurtuazyjnych⁶². Nie ulega jednak wątpliwości, że np. w dostarczonym przez „Alessandra” stenogramie rozmowy Pawła VI z szefem Foreign and Commonwealth Office (FCO) Michaeliem Stewartem w maju 1970 r. nie ma najmniejszej wzmianki o sprawach związanych z moralnym nauczaniem Kościoła, którym poświęcono wówczas sporo miejsca. Widocznie autorzy owych fałszywek nie czuli się specjalnie mocno na tym polu⁶³.

Rozstrzygający charakter ma dokumentacja papieskich spotkań z prezydentem Stanów Zjednoczonych Lyndonem B. Johnsonem 23 grudnia 1967 r. i z kanclerzem RFN Willym Brandtem 13 lipca 1970 r., znana też dodatkowo z naświetlających je doniesień dyplomacji brytyjskiej⁶⁴. W pierwszym przypadku autorowi materiału pozyskanego przez wywiad PRL (najprawdopodobniej *via* „Alessandro”, choć nie ma stuprocentowej pewności) udało się jedynie odgadnąć główny temat rozmowy (skądinąd dość oczywisty), a mianowicie problem wietnamski. Poza tym obydwie opisy przebiegu audiencji są ze sobą całkowicie sprzeczne, na czele ze stanowiskiem zajmowanym przez Pawła VI wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie⁶⁵. W przypadku rozmowy z Brandtem zgadzają się niektóre wątki rozmowy, jednak szczegółowa analiza użytych przez rozmówców zwrotów i poruszonych tematów pobocznych też udowadnia, że i ten kluczowy stenogram był fałszywką. Niewykluczone jednak, że sporządzoną przez osobę, która znała, np. z omówienia, rzeczywisty przebieg interesującej nas tutaj konwersacji⁶⁶.

⁶² Zob. np. The National Archives, Kew, London (TNA), FO 380/193, Arthur Michael Palisser, asystent premiera ds. zagranicznych, do Crawforda Murraya MacLehose'a, głównego asystenta sekretarza stanu ds. zagranicznych, Londyn, 4 III 1967 r., b.p.

⁶³ TNA, FCO 87/117, The Prime Minister's [Edward Heath] Audience with the Pope [Paul VI], October 1972, with special reference with Northern Ireland, Holy See, 17 X 1972 r., b.p.; *ibidem*, Record of conversation between the Prime Minister and the Pope on 4 October 1972, b.p.; por. AIPN, 02011/1100, cz. 3, Stenogram rozmowy papieża Pawła VI z byłym ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Michaeliem Stewartem, przeprowadzonej w Watykanie 25 V 1970 r., k. 861–863e.

⁶⁴ TNA, FO 380/189, Vietnam [Notatka Michaela S. Williamsa, brytyjskiego przedstawiciela przy Stolicy Apostolskiej], Rome, 29 XII 1967 r. (dotyczy spotkania prezydenta Johnsona i Pawła VI); NA, FCO 33/1243, Visit of the German Chancellor to the Vatican [pismo J. Anthony'ego Snellgrove, pierwszego sekretarza brytyjskiego przedstawicielstwa przy Stolicy Apostolskiej, do Williama K.K. White'a z Departamentu Zachodnioeuropejskiego FCO], Rome, 23 VII 1972 r.

⁶⁵ AIPN, 02011/1100, cz. 1, Notatka dotycząca przebiegu rozmowy prezydenta USA Johnsona z Pawłem VI, Warszawa, 23 I 1968 r., wraz załącznikiem w postaci tłumaczenia stenogramu z jęz. francuskiego, k. 749–758e; por. *Foreign Relations of the United States*, red. J.E. Miller, vol. XII, 1964–1968, Washington 2001, s. 660–666; o polityce Stolicy Apostolskiej w kwestii wietnamskiej szeroko A. Melloni, *La politica internazionale della Santa Sede negli anni Sessanta* [w:] *Il Filo sottile. L'Ostpolitik vaticana di Agostino Casaroli*, red. A. Melloni, Bologna 2006, s. 26–35.

⁶⁶ AIPN, 02011/1110, cz. 3, Stenogram rozmowy papieża Pawła VI z kanclerzem NRF Willym Brandtem, Watykan, 13 VII 1970 r., k. 69–77e, 836–845e; *Akten zur Auswärtigen Politik der Bun-*

Wypada jeszcze zaznaczyć, że ówczesny szef wywiadu MSW, płk Mirosław Milewski, opatrzył ten ostatni dokument następującą notką: „z tego źródła [tj. od „Alessandra” – W.B.] otrzymaliśmy poprzednio kilka wartościowych informacji. Analiza otrzymywanych dotąd z tego źródła dokumentów nie nasunęła podejrzeń o dezinformację lub inspirację, czego jednak całkowicie wykluczyć nie można”. Jak widać, w ważnym momencie historycznym, u progu zakończenia rokowań wokół między państwowych układów między Bonn a Moskwą i Warszawą, szef wywiadu świadomie wprowadzał w błąd swoich przełożonych i przywódców państwa, a także Moskwę⁶⁷. Jeżeli zatem ten ostatni stenogram – jak pisał o tym z przekonaniem Zbigniew Siemiątkowski – był dla władz PRL i ZSRR prawdziwym „negocjacyjnym skarbem”, to ów skarb składał się z fałszywych monet⁶⁸.

Z kolei analiza treści owych falsyfikatów, a także porównanie ze znanymi dziś autentycznymi materiałami z papieskich audiencji pozwala zauważyć dwa wyraziste wątki w pewnym sensie naginające wyobrażoną rzeczywistość, być może więc właśnie stanowiące istotny przekaz inspiracyjny. Pierwszym z nich jest pewna nadreprezentacja spraw polskich, którą można interpretować jako wabik przeznaczony dla przedstawicieli wywiadu polskiego MSW lub szerzej dla władz PRL. Istotniejszy jest jednak drugi wątek, tj. wyraźnie dostrzegalna próba przedstawienia poglądów papieża Pawła VI i kreowanej przezeń polityki Stolicy Apostolskiej jako umiarkowanej w stosunku do bloku sowieckiego i prowadzonej w duchu zbliżonym do linii reprezentowanej przez ruch tzw. państw niezaangażowanych, łącznie z kontestacją działań Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i Ameryce Łacińskiej. Prowadzi to ponownie do wniosku, że rzeczony dokumenty mogły stanowić część przemyślanej akcji inspiracyjnej ośrodka watykańskiego, zainteresowanego w podobnym oddziaływaniu zarówno Warszawą, jak i Moskwą. Trop ten prowadzi oczywiście do realizatorów watykańskiej *Ostpolitik*, nie rozstrzygając wszakże, czy była to inspiracja bezpośrednia, czy też pośrednia, tj. prowadzona przy udziale „pośredników wykorzystywanych co do zasady nieświadomie i na podstawie swojej dobrej wiary”⁶⁹.

Dodać jeszcze wypada, że pozycja „Alessandra”-„Dity” jako „źródła związanego, dyspozycyjnego i użytecznego w sensie operacyjnym i informacyjnym” uległa wówczas utrwaleniu i nie zmieniła się aż do 1990 r. Co także jest miarą profesjonalnej klęski poniesionej w tej sprawie przez wywiad MSW PRL⁷⁰.

desrepublik Deutschland, 1970, t. 2: *1 Mai bis 31 August 1970*, red. R.A. Blasius i in., München 2001, s. 1144–1150.

⁶⁷ AIPN, 02011/1110, cz. 3, Notatka dotycząca rozmowy papieża Pawła VI z kanclerzem NRF Willym Brandtem, Warszawa, 28 VII 1970 r., k. 68e.

⁶⁸ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 113.

⁶⁹ AIPN, 01335/182, *Inspiracja – metoda działania organów wywiadu i kontrwywiadu. (Wybór materiałów Oddziału II Sztabu Głównego z lat 1926–1929)*, Warszawa 1962, k. 27–28e.

⁷⁰ AIPN, 003171/5/1, Sprawozdanie pplk. Macieja Dubiela, rezydenta „Disa”, z pracy rezydentury w Rzymie na rzecz „R” (Wydziału III) od 20 II 1984 do 15 I 1986 r., k. 207e; AIPN, 003171/2, Instrukcja nr R/2 „R. Jareckiego” (płk. Maciej Dubiela, naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW) dla „Irta” (pplk. Aleksandra Makowskiego, rezydenta w Rzymie), 12 II 1990 r., k. 132.

Węgierski „Mozart”, polski „Curioso” czy niemiecki „Cumberland”?

Co najmniej równie istotną rolę w grze inspiracyjnej Watykanu, czy też ściślej kręgu kurialistów nadających kierunek jego polityce wschodniej, odegrał Gottfried (Goffredo) Kusen „Curioso”, redaktor niemieckiej sekcji Radia Watykańskiego i – jak to wynika z moich wyżej zreferowanych ustaleń – w interesującym nas okresie numer dwa na krótkiej liście agentów obcokrajowców wywiadu MSW PRL w Rzymie. Jego sprawa stanowi wyjątkowo interesujący przypadek, i to z wielu różnych przyczyn. Po pierwsze zatem w planie ogólniejszym jest ona modelowym przykładem szpiegostwa czy też tajnej dyplomacji uprawianej w starym stylu, czyli procesu zdobywania (i sprzedawania) informacji w zamkniętym kręgu dyplomatów i zawodowych szpiegów, przedstawicieli arystokracji i bogatej burżuazji, intelektualistów i duchownych, korespondentów światowych mediów, do tego wchodzących w skład rozmaitych, mniej lub bardziej formalnych, grup wtajemniczenia.

Po drugie w przypadku Kusena oprócz materiałów z polskich źródeł wywiadowczych dysponujemy także kilkoma jego „historiami alternatywnymi”. Najobszerniejszą z nich jest analiza odnoszącej się do Kusena sprawy kryptonim „Mozart” prowadzonej przez Zarząd III/I (wywiad) węgierskiego MSW. Jej autorem jest włosko-węgierski badacz Stefano Bottoni. Słusznie podkreśla on przełomowe znaczenie epoki soborowej (*Vaticanum II*) dla watykańskich operacji służb wywiadowczych państw komunistycznych, odtwarza też obraz polityki Stolicy Apostolskiej, jaki wylaniał się z informacji pochodzących od Kusena, który – co istotne dla niniejszych rozważań – pokrywał się w ogólnych zarysach z analogicznym przekazem, jaki trafiał później do Warszawy od źródła o kryptonimie „Curioso”⁷¹.

Innym autorem, który poświęcił Kusenowi odrębny tekst, oparty na wywiadzie z nim samym oraz na jego spuściźnie pozostającej w posiadaniu rodziny, był znany niemiecki dziennikarz, publicysta i historyk Hansjakob Stehle, już tutaj wzmiankowany w nieco innym charakterze. Wspominał on m.in., że w rzymskich kręgach dziennikarzy (do których obydwaj należeli) Kusen był znany jako „mętny Fryc” (niem. *undursichtige Fritz*). Wedle charakterystyki Stehlego Kusena nie interesowały ani pieniądze, ani polityczne umocowania innych graczy, ale sama wywiadowcza gra informacyjna, w której z upodobaniem uczestniczył od lat trzydziestych po siedemdziesiąte XX w., podpierając się wyjątkową umiejętnością gruntownej lektury prasy, czyli osobistą inteligencją. Ułatwiała mu ją niewątpliwie przynależność do rzymskiego „towarzystwa”, a to za sprawą ożenku z przedstawicielką jednego z najstarszych rodów włoskiej arystokracji, Giuseppiną Cito di Torrecuso. Ale nie tylko⁷².

Przywołany wyżej Bottoni wskazywał bowiem, że dla pełniejszego zrozumienia „sprawy Kusena” należy zwrócić uwagę na wyniki badań Lorenza Benadusiego i Maura Canalego nad relacją aparatu przymusu, homoseksualnego podziemia,

⁷¹ Por. S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...* w tym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”, s. 53–83.

⁷² H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen. Geheimgeschichten aus vaticanischen und anderen Hinterhöfen*, Düsseldorf 1998, s. 25–31 (rozdział: *Fritz – ein Diener vieler Herren*).

mediów i polityki w faszystowskich Włoszech. Wynika z nich, że od połowy lat trzydziestych XX w. aż po lata II wojny światowej Kusena odgrywał (wraz ze swoim przyjacielem, skandalistą i futurystą, Italem Tavolatem) ważną rolę w złożonej z homoseksualistów siatce informatorów włoskiej policji politycznej OVRA (Organizzazione per la Vigilanza e la Repressione dell'Antifascismo). (Siatka ta była znana głównie z dość perwersyjnej operacji przeciwko... wywiadowi niemieckiemu w epoce poprzedzającej zmianę sojuszków przez Włochy⁷³). Wyjaśnia to poniekąd, dlaczego pochodzące odeń doniesienia uznawano w ambasadzie III Rzeszy za „mieszaninę oczywistości, plotek i dezinformacji (niem. *falschen Angaben*)”, a sam ambasador Hans Georg von Mackensen zwykł nazywać Kusena „podejrzanym indywiduum” (niem. *verdächtige Existenz*). Nie przeszkadzało to temu ostatniemu brylować nadal na rzymskich dyplomatycznych salonach, a nawet być od 1942 r. urzędowym niemieckim wojskowym tłumaczem, co pozwalało jednocześnie unikać niebezpiecznej wojennej służby wojskowej i pozyskiwać przydatne informacje. Szczególnie zasłużył się on wówczas kręgom watykańskim śledzącym z wielkim niepokojem rozwój wojennych wydarzeń, a także włoskiemu podziemiu konserwatywno-monarchistycznemu, notabene skupionemu w organizacji o nieco zaskakującej nazwie Partito Democratico Italiano. W owych zasługach można doszukiwać się źródeł jego powojennej kariery w niemieckiej sekcji Radia Watykańskiego⁷⁴.

Zauważmy od razu, że jest to wiedza biograficzna w dużej części sprzeczna z tym, co wiedzieli o życiu Kusena kontaktujący się z nim w latach sześćdziesiątych XX w. szpiedzy (i dziennikarze) z krajów komunistycznych. Jawił się on im przede wszystkim jako Niemiec i były wysoki oficer Abwehry, a po wojnie tzw. organizacji Gehlena i zachodniemieckiego wywiadu BND. Porównując ustalenia Bottoniego i Stehlego z zachowaną dokumentacją Departamentu I MSW, można też zauważyć jeszcze jedno zaskakujące zjawisko. Mianowicie zachowana w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej dokumentacja sprawy „Curiosa” jest niezwykle skromna, brak w niej nawet części materiałów o polskiej proweniencji, które można znaleźć w węgierskich aktach „Mozarta”⁷⁵. Teczka „Curiosa” została zatem wyjątkowo starannie wybrakowana przy przekazywaniu jej *ad acta*, być może też i po to, aby usunąć z niej dokumenty wskazujące na popełnione błędy

⁷³ *Ibidem*, s. 27; S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...*, por. L. Benadusi, *The Enemy of the New Man: Homosexuality in Fascist Italy*, Madison 2012, s. 218, 224, 267–268, 376, 394–395; M. Canali, *Le spie del regime*, Bologna 2004, s. 189, 193–194; por. I. Krasicki, *Kartki z piazza San Pietro*, Kraków 1966, s. 26, 358–359. Patronem ludzi tego kręgu był dr Robert Julian Hodel, korespondent „Neue Zürcher Zeitung” w Rzymie, wieloletni przewodniczący tutejszego stowarzyszenia zagranicznych korespondentów (Associazione della Stampa Estera), a zarazem faszystowski agent wpływu, który swoją karierę szpiegowską rozpoczął jeszcze w epoce I wojny światowej – po stronie państw centralnych, w których Włochy wówczas walczyły (A. Fiori, *Il filtro deformante: la censura sulla stampa durante la prima guerra mondiale*, Roma 2001, s. 366; R.W. Desmond, *Crisis and conflict: world news reporting between two wars, 1920–1940*, Iowa 1982, s. 107, 374).

⁷⁴ H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 26–27.

⁷⁵ Zob. np. S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...*, s. 74 – omówienie notatki polskiego MSW dotyczącej Kusena z 11 V 1964 r., niezachowanej w tezcze „Curiosa”.

w wywiadowczej sztuce⁷⁶. Zdaje się np., że nikt w wywiadzie PRL nie zauważył, że nazwisko Kusena widniało na obydwu opublikowanych w latach 1946–1947 we Włoszech listach tajnych współpracowników faszystowskiego MSW (czyli na swoistych odpowiednikach przesławnej listy Wildsteina)⁷⁷. Zlekceważono też wiarygodne – co potwierdził po latach Stehle – informacje wywiadu węgierskiego o związkach Kusena z zachodnioniemieckim wywiadem BND. W pracy na rzecz tej niejako rodzimej służby miał on występować pod pseudonimem „Cumberland”⁷⁸.

Mimo wspomnianych ograniczeń źródłowych, tj. szczątkowego charakteru teczki „Curiosa”, jego relacje z przedstawicielami wywiadu PRL można próbować w ogólnych zarysach odtworzyć na podstawie kopii odpowiednich materiałów zawartych w tzw. podteczce rozpracowania obiektowego kryptonim „Concilio” (odnoszącej się do *Vaticanum II*), w materiałach Wydziału X (Informacyjno-Analitycznego) wywiadu MSW, a także w dokumentacji dotyczącej wspomnianego już tutaj Ignacego Krasickiego „Witolda”, który odegrał w tej sprawie rolę dość znaczącą. Wynika z nich, że mniej więcej w tym samym czasie, kiedy pod koniec 1963 r. pojawiły się – opisane dokładniej w pracy Bottoniego – problemy w relacji „Mozarta” z wywiadem węgierskim⁷⁹, Kusen upatrzył sobie jako równoległego rozmówcę redaktora Krasickiego, oficjalnie soborowego korespondenta krajowych mediów. Ten ostatni był w Rzymie otoczony całkiem zasłużoną aurą ważnego przedstawiciela reżimowej Warszawy, widziano w nim też jednak arystokratę, krewnego hrabiego Dyonizego von Bibersteina-Krasickiego, wysokiego urzędnika ambasady RFN⁸⁰. Pośrednikiem był kolega z pracy Kusena, spiker sekcji polskiej Radia Watykańskiego – Michał Janiszewski⁸¹. Do rozmowy dziennikarza doszło 9 listopada 1963 r. w soborowym biurze prasy, a uczestniczył w niej

⁷⁶ Zob. AIPN, 01739/42, Wykaz dokumentów podlegających mikrofilmowaniu ze sprawy krypt. „Curioso”, Warszawa, 10 III 1976 r., k. 9e (z bardzo obszernej, liczącej ponad 350 stron, dokumentacji zachowano jedynie 43 strony); *ibidem*, Wykaz osób znających sprawę, k. 10e; por. S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...*, s. 74.

⁷⁷ H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 27. O całej sprawie pisze M. Canali, *Le spie...*, s. 542–555, podając w załączniku własną kompilację wspomnianych list (s. 559–585); na poz. 633 (s. 579) figuruje tutaj „Kusen Fritz” – jako współpracownik faszystowskiego MSW w latach 1936–1942.

⁷⁸ H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29–30; S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...*, s. 72–74. Węgrzy uważali, że Kusen pracuje jednocześnie dla BND, dostrzegali także „ciemne wieki” i sprzeczności w jego życiorysie.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ Zob. np. AIPN, 00945/2644, Notka „Reżymowcy szukają w Rzymie pozywki dla swej propagandy” (dotycząca Krasickiego), [listopad 1962 r.], k. 67e. Skądinąd wiadomo, że Krasicki kontaktował się bezpośrednio z członkami kierownictwa PZPR Zenonem Kliszką i Arturem Starewiczem; zob. też trochę złośliwie u H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29 (tutaj przywołane nazwisko błędnie jako „Graf von Bieberstein”).

⁸¹ Michał Janiszewski, dziennikarz i pisarz; w czasie II wojny światowej pracownik Oddziału Kultury i Pracy II Korpusu Polskiego we Włoszech, w latach 1949–1977 spiker sekcji polskiej Radia Watykańskiego (*Sekcja polska Radia Watykańskiego 1938–1988*, oprac. o. L. Grzebień SJ, Rzym 1990, s. 48, 89, 95, 99, 107, 111, 115, 119, 187–189; AIPN, 01262/195, Notatka „Witolda” ze spotkania z Michałem Janiszewskim 17 X 1963 r., k. 8–9 – tutaj charakterystyka Kusena autorstwa Janiszewskiego jako „jedynego pozytywnego Niemca” w Radiu Watykańskim).

też Kazimierz Morawski, polityk i dziennikarz katolicki, w materiałach wywiadu MSW występujący jako „Mariusz”. Rozmawiano o aktualnościach, m.in. o karierach kurialistów młodszego pokolenia, takich jak Luigi Poggi, Pasquale Macchi i Loris Capovilla, a także o bardziej generalnych problemach Stolicy Apostolskiej, np. o planach reorganizacji Kościoła w wyniku prac Soboru czy przewidywanej polityce nowego papieża Pawła VI wobec krajów komunistycznych. Komentując to spotkanie, zastępca rezydenta wywiadu MSW, ppłk Eugeniusz Szczechura „Henryk”, zauważył, że deklarowana przez Kusena „manifestacyjna serdeczność dla Polaków, Rosjan itd. wzbudza pewne wątpliwości”. Jego zdaniem, „w chęci bliższego kontaktu z »Witoldem« [mogły tkwić] inne poza sympatią pobudki”⁸².

Na początku 1964 r., a więc krótko po nawiązaniu kontaktu z Krasickim, wszczęto w Wydziale VI Departamentu I przygotowania do sformalizowania roli Kusena w sieci informacyjnej rzymskiej rezydentury. Przeprowadzono też konsultacje w tej sprawie z towarzyszami węgierskimi, którzy ze swej strony zdecydowali się najpierw na rozluźnienie relacji z „Mozartem” i na przejście z nim na tzw. kontakt oficjalny, a następnie – notabene pod wpływem konsultacji z goszczącym w Budapeszcie naczelnikiem Wydziału Zagranicznego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych PRL, płk. Adamem Krukowskim – na zamknięcie sprawy i skierowanie jej do archiwum, co też nastąpiło w połowie 1964 r. Krukowski ostrzegał „bratanków” m.in. przed powiązaniem Kusena z CIA. Węgrzy konstatowali, że Kusen nie tylko „poinformował kompetentne władze w Watykanie o swoich kontaktach” z nimi, ale „starał się wywierać wpływ na rozmowy węgiersko-watykańskie oraz podejmowane przedsięwzięcia w sprawie [kard. Józsefa] Mindszentyego”. W związku z tym w piśmie do Warszawy z grudnia 1965 r. deklarowali ostatecznie: „nasze organy postanowiły całkowicie zerwać kontakt z Kuseniem. O ile wasze organy mają w stosunku do niego jakiegokolwiek plany, nie stawiamy przeszkód”⁸³. Wywiad MSW PRL postanowił też zlekceważyć analogiczne ostrzeżenie ze strony Moskwy, oparte na analizie zdobytych archiwaliów hitlerowskich służb specjalnych i radzieckich doświadczeniach z nieudanej współpracy wywiadowczej z Kuseniem⁸⁴.

Nieodpartą przynętą, a zarazem kluczowym elementem wizerunku Kusena, patrząc z perspektywy Departamentu I MSW, były jego deklarowane bliskie związki z kluczowymi realizatorami polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej, przede wszystkim z samym mons. Agostinem Casarolim. Przy czym Kusen nie ukrywał chęci udziału w realizacji owej polityki w roli pośrednika, a też i swo-

⁸² AIPN, 01283/91, Uwagi ppłk. H. Szczechury do notatki „Witolda” do rozmowy z Kuseniem 9 XI 1963 r., Warszawa, 9 I 1964 r., k. 365–366e.

⁸³ S. Bottoni, „Mozart”, *Węgry i Watykan...*, s. 74; AIPN, 01739/42, Notatka dotycząca Fritza Kusena, Warszawa, 21 XII 1965 r., k. 18–21e (tłumaczenie z rosyjskiego); AIPN, 01739/42, Raport o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy z obywatelem niemieckim, figurantem sprawy krypt. „Curioso”, Warszawa, 2 II 1966 r., k. 41e. Węgrzy oskarżali go m.in. o „rozpracowanie pracowników przedstawicielstw krajów socjalistycznych w Rzymie, w tym utrzymującego z nim kontakt pracownika węgierskiego [...], inspirowanie rządu węgierskiego, zdobywanie informacji na temat życia państwowego i partyjnego krajów socjalistycznych”.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 38e.

istego obserwatora ze strony niemieckiej, którym zresztą – jak dziś wiemy – w pewnym sensie rzeczywiście był – jako agent BND. Deklarował otwarcie, że „składa w Watykanie (Casaroli) sprawozdania z rozmów odbywanych z przedstawicielami państw socjalistycznych oraz że jest instruowany, z kim i o czym ma rozmawiać” (podkr. W.B.). Samego Casarolego charakteryzował jako „zajadłego antykomunistę, [który] nic nie zrobi z własnej inicjatywy, tylko ściśle według wskazówek papieża”⁸⁵. Za szczególnie ważną w tym kontekście uznawano też w Departamencie I opinię na temat Kusena, którą jeszcze pod koniec 1963 r. wyraził o. Witalij Borowoj, soborowy przedstawiciel Patriarchatu Moskiewskiego; określił go jako „osobę wykorzystywaną przez [watykański] Sekretariat Stanu do sondażu i przeprowadzania nieoficjalnych rozmów, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi”⁸⁶.

Obraz ten na pewno potwierdziły kolejne notatki „Witolda” ze spotkań z Kusenem, który to kontakt był utrzymywany na polecenie rezydentury. Od października 1963 r. do kwietnia 1964 r. spotkali się oni sześć razy, po czym nastąpiła kilkumiesięczna przerwa⁸⁷. Owocem owego kontaktu był szereg „wartościowych, choć niezbyt pogłębionych informacji” dotyczących takich zagadnień jak polityka Watykanu wobec Polski, działalność episkopatu polskiego i niemieckiego w Rzymie, sprawy personalne kurii rzymskiej i przebieg obrad soborowych. Przy czym „Witold” charakteryzował Kusena jako „bardzo inteligentnego i dobrze poinformowanego, ale równocześnie skłonnego do gadatliwości i próżnego, afiszującego się z przyjaźnią do Polaków, Jugosłowian i Węgrów”⁸⁸. Ze swej strony Krasicki sondował Kusena w różnych sprawach interesujących komunistyczną Warszawę, ze strategicznymi planami Watykanu w dziedzinie walki z komunizmem i ateizmem na czele, a także problemem uznania przez Watykan granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. W tej ostatniej sprawie Kusen ostrzegał za pośrednictwem Krasickiego (który mógł mieć pewien wpływ na treść tego przekazu), że „koła bońskie” są „bardzo zaniepokojone możliwością jakiegoś uznania [tej granicy] *de facto*”, co miałyby być skutkiem polityki prymasa Wyszyńskiego, który „w kwestii Ziem Zachodnich występuje nie jako rzecznik rządu warszawskiego, ale »przedstawiciel narodu polskiego«” i stara się uzyskać w kraju

⁸⁵ AIPN, 01283/93, Notatka „Witolda” ze spotkania z Kusenem 5 VII 1965 r., Warszawa, 1 IX 1965 r., s. 177–178e; AIPN, 01739/42, Raport mjr. Antoniego Kwiatkowskiego z Wydziału VI Departamentu I o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy werbunkowej z obywatelem niemieckim, figurantem sprawy krypt. „Curioso”, Warszawa, 2 II 1966 r., k. 42e; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Eugeniusza Ciszynskiego z rozmowy werbunkowej z „Curiosem”, Warszawa, 30 IV 1966 r., k. 44e; H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29–30.

⁸⁶ AIPN, 01283/91, Parafraza szyfrogramu nr 2453 z Rzymu od „Marka” (rezydenta, płk. W. Zajdy), 25 XI 1963 r., k. 404e; zwrot ten pojawia się też w pierwszej zachowanej polskiej notatce zbiorczej na temat Kusena (AIPN, 01739/42, Notatka służbowa dotycząca Gottfrieda Fritza Kusena, Warszawa, 8 IX 1965 r., k. 16).

⁸⁷ AIPN, 00945/2644, Kontakty stałe „Witolda” od lipca 1963 do listopada 1964 r. (tabela), k. 30; *ibidem*, Ocena materiałów i kontaktów informacyjnych „Witolda” od 9 VII do 29 XI 1964 r., Warszawa, 22 XII 1964 r., k. 112.

⁸⁸ AIPN, 01739/42, Notatka służbowa dotycząca Gottfrieda Fritza Kusena, Warszawa, 8 IX 1965 r., k. 16–17e.

i za granicą pozycję umożliwiającą kiedyś „przejęcie odpowiedzialności za państwo i naród polski”⁸⁹.

We wrześniu 1965 r. Kusen „w sposób bardzo nagły” zwrócił się do Krasickiego z misją otrzymaną od niezidentyfikowanego „członka ścisłego kierownictwa Sekretariatu Stanu” (czyli znów zapewne Casarolego lub jednego z jego bliskich współpracowników⁹⁰). Owa misja miała dotyczyć nawiązania nieoficjalnych rozmów między Watykanem i władzami PRL – bez pośrednictwa polskiego Kościoła i prymasa Wyszyńskiego – których celem byłyby normalizacja stosunków i ewentualna wizyta Pawła VI w Polsce, połączona z kompromisowym, tj. akceptowalnym i dla Warszawy, i dla Bonn, rozwiązaniem sprawy polskich diecezji na ziemiach zachodnich i północnych. Ów „przedstawiciel Watykanu” miał także wskazać na „Witolda” jako na dogodny kanał informacyjny w nieoficjalnych kontaktach Watykanu z rządem PRL. Niekoniecznie było to jedynie projekcją wygórowanych ambicji polskiego dziennikarza; rzeczywiście uważano go za Spizową Bramą za osobę bliską władzom PRL, w szczególności Zenonowi Kliszce⁹¹.

Co także istotne w tym kontekście, mniej więcej w tym samym czasie, tj. w końcu 1964 r. oraz w 1965 r., ten sam Krasicki stał się na Zachodzie celem medialnych ataków (m.in. tekstów barona Enrica de Boccarda, publikowanych na łamach pravicowego tabloidu „Lo Specchio”), w których demaskowano go jako szczególnie przewrotnego i groźnego współpracownika władz komunistycznych, w tym Służby Bezpieczeństwa. Docierały one do kraju na falach Radia Wolna Europa, które dorzuciło swoje trzy grosze. Spowodowało to – przynajmniej z perspektywy oficerów wywiadu MSW – postępującą deteriorację związanej z Krasickim sieci informacyjnej, opartej na jego rozbudowanych kontaktach m.in. w kręgach dziennikarskich, o której już wzmiankowałem. Oczywiście w tej sytuacji nie mogło być mowy o dalszym, na poły amatorskim „prowadzeniu” przez Krasickiego sprawy Kusena w charakterze „obywatelskiego podrezydenta”⁹².

Poważnie nadwątlone zostało też wtedy zaufanie resortu do Krasickiego, co wiązało się z wielce niefortunną rolą odegraną przezeń w sprawie orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich⁹³, a także z podsycanymi przez liczne

⁸⁹ AIPN, 01283/93, Notatka „Witolda” ze spotkania z Kusenem 30 VI 1965 r., Warszawa, 1 IX 1965 r., s. 175–176e; por. H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29 (tutaj lista zainteresowań informacyjnych Warszawy sporządzona na podstawie materiałów z jego spuścizny).

⁹⁰ W różnych okresach zaliczali się do nich m.in. mons. Gabriele Montalvo, Giovanni Cheli, Luigi Bongianino i Angelo Sodano, wszyscy dzierżący później wysokie godności kościelne.

⁹¹ AIPN, 01283/94, Parafraza szyfrogram nr 2456 z Rzymu od „Marka” (rezydenta, płk. W. Zajdy), 4 IX 1965 r., k. 72–74e.

⁹² AIPN, 00945/2644, Notatka informacyjna dotycząca Ignacego Stanisława Krasickiego, korespondenta Agencji Robotniczej i Radia Polskiego w Rzymie, Warszawa, 11 XII 1964 r., k. 85–86e; *ibidem*, Enrico de Boccarda, *W cieniu Soboru Watykańskiego. Polski ruch katolicko-komunistyczny zdołał dotrzeć do Rzymu* (tłumaczenie z jęz. włoskiego, „Lo Specchio”, 6 XII 1964), Warszawa, 12 XII 1964 r., k. 90–92, 101; *ibidem*, Ocena materiałów i kontaktów informacyjnych „Witolda” od 9 VII do 29 XI 1964 r., Warszawa, 22 XII 1964 r., k. 108–115.

⁹³ Zob. np. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 219. H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29, sugeruje, że Krasicki rzeczywiście był sprawcą przecieku informacji o liście biskupów polskich do BND za pośrednictwem Kusena.

donosy podejrzeniami, że mimo wszystko natura pociągnie wilka do lasu i ostatecznie – jako dobrze sytuowany arystokrata i światowiec – wybierze on dostatnie życie na Zachodzie. Zbieg tych dwóch przyczyn (dekonspiracja i utrata zaufania) skutkowałam najpierw zmianą relacji wywiadu PRL z Krasickim na oficjalno-służbową, następnie po jego powrocie do kraju rezygnacją i z tej luźnej formy kontaktów (czego „Witold” nie przyjął zresztą do wiadomości), a w końcu rozpracowaniem samego Krasickiego, łącznie z założeniem na długie lata podsłuchu w jego mieszkaniu, w ramach sprawy o kryptonimie „Kran”⁹⁴.

W tej sytuacji zapadła decyzja o nawiązaniu z Kusenem bezpośredniego kontaktu przez rezydenturę w Rzymie, a także o zarejestrowaniu go jako agenta (czyli w kategorii „rozpracowanie operacyjne”). Nastąpiło to formalnie we wrześniu 1966 r., przy czym argumentowano to „dotarciem do obiektu, którym jesteśmy zainteresowani informacyjnie”, czyli do watykańskiego Sekretariatu Stanu. Werbunku, a w istocie najścia na mieszkanie Kusena, dokonał rankiem 18 kwietnia 1966 r. mjr Eugeniusz Ciszynski, zastępca naczelnika Wydziału VI. Kusen miał „wyrazić zgodę na dostarczanie [...] informacji i dokumentów bez wynagrodzenia, akceptując jedynie drobne prezenty”, *de facto* odmówił jednak współpracy o charakterze tajnym. Niechętnie, ale przyjął też do wiadomości rezygnację z pośrednictwa „Witolda”. Pod wpływem długiej rozmowy z Kusenem mjr Ciszynski konkludował: „głównym zadaniem [...] będzie wciągnięcie go do uczciwej [współpracy], zmierzającej do wyeliminowania ryzyka dezinformacji”. Ciszynski widział w Kusenie człowieka doświadczonego ciężko życiem, ale „na wysokim poziomie” – w sensie zarówno intelektualnym, jak i profesjonalnym. Dlatego też uważał, że „należy [dać go] na kontakt pracownikowi, który byłby partnerem w rozmowie. Słabym pracownikiem kierowałby »Curioso«”⁹⁵.

Skądinąd jednak wiadomo, że Kusen opowiadał otwarcie o tym niewydarzonym werbunku bliskim znajomym, wyśmiewając po prostu swego gościa i relacjo-

⁹⁴ AIPN, 00945/2644, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu I, mjr. Eugeniusza Ciszynskiego, dotycząca niektórych niepokojących sygnałów na temat Ignacego Krasickiego, Warszawa, 13 I 1965 r., k. 139–141e; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Ciszynskiego ze spotkania z „Witoldem”, Warszawa, 24 XII 1964 r., k. 116e; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Stanisława Kłosa z Wydziału VI Departamentu I ze spotkania z Ignacym Krasickim 23 XII 1964 r., Warszawa, 2 I 1965 r., k. 119e; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Ciszynskiego ze spotkania z „Witoldem” w lokalu kontaktowym „Nowolipki”, Warszawa, 9 I 1965 r. („ustalono z nim, że jesteśmy zmuszeni aktywną współpracę z nim zawiesić [...] Kontakt z [rezydentem wywiadu MSW] »Markiem« [plk. Zajdą] pozostanie nadal, ale wyeliminowane zostaną elementy konspiracji”, k. 135); zwłaszcza zob. *ibidem*, Notatka służbowa wicedyrektora Departamentu I MSW, plk. Eugeniusza Pękały, dotycząca Ignacego Krasickiego, Warszawa, 23 III 1966 r., k. 180–183e (sprawa orędzia i utrata zaufania do Krasickiego); por. J. Zabłocki, *Dzienniki 1966–1975*, Warszawa 2011, s. 49 (zapiska z 10 IV 1966 r.); zob. też AIPN, 00945/2644, Notatka służbowa pplk. Ciszynskiego, dotycząca „Witolda”, Warszawa, 11 XI 1968 r., k. 175e (teoretycznie zakończenie współpracy służbowej); *ibidem*, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału VI, mjr. Eugeniusza Matusiaka, dotycząca TW „Witolda”, Warszawa, 26 I 1970 r., k. 232e (skierowanie sprawy do archiwum); *ibidem*, Protokół zniszczenia tzw. komunikatów PT (podsłuchu telefonicznego) krypt. „Kran”, Warszawa, 27 IX 1973 r., k. 289.

⁹⁵ AIPN, 01739/42, Postanowienie o założeniu sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Curioso”, Warszawa, 13 IX 1966 r., k. 11e; *ibidem*, Raport mjr. Antoniego Kwiatkowskiego z Wydziału VI Departamentu I o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy werbunkowej z obywatelem niemieckim, figurantem sprawy krypt. „Curioso”, Warszawa, 2 II 1966 r., k. 37–41e.

nując, że potraktował go poranną kawą i po koleżeńsku doradził przyjęcie „bardziej przemysłnych sposobów rekrutowania swoich agentów”⁹⁶. Co nie zmienia faktu, że niebawem Departament I MSW chwalił się piórem swojego dyrektora płk. Henryka Sokolaka: „na terenie Watykanu posiadamy źródło informacyjne zaliczane do grona zaufanych osób zastępcy sekretarza do spraw nadzwyczajnych mons. Casarolego. Dotąd otrzymywane z tego źródła informacje oceniamy jako wiarygodne i zasługujące na uwagę”⁹⁷.

Tymczasem – jak wynika z notatki z kolejnego spotkania ppłk. Ciszynskiego z „Curiosem” – nalegał on, aby nie uważać go za agenta, ale za rozmówcę. Nie mógł też zrozumieć, dlaczego Polacy z uporem się przed nim dekonspirują jako przedstawiciele wywiadu i nie chcą korzystać z usług „Witolda” jako pośrednika albo też oprzeć relacji na stosunkach oficjalnych, jak to czynią Węgrzy czy Rumuni. Nie ukrywał też, że zaniepokojony i zrażony tym postępowaniem często ogranicza się do przekazywania „oficjalnego stanowiska Casarolego”⁹⁸. Jak widać, odwaga operacyjna, której podczas szkolenia domagano się od oficerów wywiadu MSW PRL, rzeczywiście była ich cechą. Podobnie jak – widoczne tutaj jak na dłoni – tyleż irracjonalne, co prawdziwie czekistowskie przedkładanie pozyskiwania za wszelką cenę klasycznej agentury nad zdobywanie wiarygodnych informacji wywiadowczych. Można sądzić, że w interesującym nas przypadku wywiad MSW, postępując skrajnie schematycznie, zaktywizował jedynie „starego wytrawnego szpiega” i w pewnym sensie własnoręcznie skonstruował pułapkę na samego siebie, a przy okazji zdekonspirował swego rezydenta w Rzymie, płk. Wojciecha Młynarskiego „Łęckiego”, który – zgodnie z sugestią Ciszynskiego – osobiście podjął kontakt z „Curiosem” i utrzymywał go intensywnie w latach 1966–1970⁹⁹.

Charakter tej współpracy wylania się z materiałów informacyjnych pochodzących ze źródła „Curioso” zachowanych w kolekcjach materiałów byłego Wydziału X (Informacyjno-Analitycznego) wywiadu MSW. Informacje te najczęściej miały charakter bardzo ogólny, można je znów sprowadzić do przekazu o umiarkowanej postawie i polityce Casarolego, realistycznym stanowisku Watykanu wobec władz w Warszawie oraz dążeniu do normalizacji stosunków z PRL (łącznie ze sprawą diecezji poniemieckich) bez oglądania się na stanowisko kard. Wyszyńskiego i polskiego Kościoła¹⁰⁰. Szczególnie charakterystyczne były informacje „Curiosa” odnośnie do linii Watykanu wobec kryzysowej sytuacji w Czechosłowacji w 1968 r. Zaznaczając podziały w tej sprawie w środowisku rzymskich kurialistów, Kusen przekazywał jasny komunikat ze strony samego Casarolego, który miał powiedzieć, że „w interesie Kościoła jest niedopuszczenie do tego,

⁹⁶ Informacje własne autora, ze źródła, które pragnęło zachować anonimowość.

⁹⁷ AIPN, 02011/31, Meldunek Departamentu I MSW, Warszawa, 1 VII 1966 r., k. 539.

⁹⁸ AIPN, 01739/42, Notatka służbowa ppłk. Ciszynskiego ze spotkania z informatorem „Curiosem”, Warszawa, 7 III 1967 r., k. 49e.

⁹⁹ AIPN, 01739/42, Notatka końcowa mjr. Eugeniusza Mirowskiego z Wydziału VI, dotycząca byłego kontaktu informacyjnego [właśc. agenta] „Curioso”, Warszawa, 18 VII 1972 r., k. 34e.

¹⁰⁰ Zob. np. AIPN, 02011/31, Informacje pisemne „Curiosa”, 19 XII 1968 r., 24 i 31 X 1969 r., k. 235–244e, 359–360e.

aby Rosja zeszała ze swej obecnej drogi zrozumienia i porozumienia z Zachodem (wł. *di comprensione e di intesa con l'Occidente*), przez co należy rozumieć zagrożenie, jakie wypadki praskie stwarzały dla globalnego porozumienia między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi¹⁰¹. Kusen dorzucał czasem od siebie różne watykańskie plotki, np. na temat homoseksualnych powiązań na watykańskich szczytach. Jakkolwiek był to temat bardzo mu bliski, owych plotek nie sposób zaliczyć do informacji w pełni wiarygodnych¹⁰².

Po powrocie „Łęckiego” do kraju kontakt z „Curiosem” przejął oficer rzymskiej rezydentury „Wilski”, czyli ppłk Konstanty Janowski, pod nadzorem rezydenta płk. Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego „Rana”. Ich ocena interesującego nas tutaj źródła nie zmieniła się ani o jotę. „Ran” pisał np.: „choć z góry zakładać należy, iż kanałem »Curioso« Watykan sufluje nam wygodne im tezy, ale fakt, że wiemy o tym, pozwala na weryfikację informacji”¹⁰³. Na innej notatce „Curiosa” z tego samego okresu oficer zajmujący się tą sprawą w centrali (prawdopodobnie mjr Jerzy Porowski) napisał, popadając w charakterystyczną sprzeczność: „źródło sprawdzone. Informację można ocenić jako celowo inspirującą”¹⁰⁴. A chodziło o powtarzające się w informacjach Kusena sugestie Casarolego co do rezygnacji w stosunkach między PRL a Watykanem z pośredników takich jak działacze polskich koncesjonowanych organizacji katolickich („Znak” i Pax).

W drugiej połowie 1971 r. współpraca wywiadu MSW z „Curiosem” została faktycznie zawieszona. Kontakt nawiązano ponownie z inicjatywy samego Kusena, co wzbudziło sporo wątpliwości zainteresowanych oficerów rzymskiej rezydentury, szczególnie „Wilskiego”, który obawiał się, że owa nagła aktywność ma jakiś niebezpieczny podtekst. I rzeczywiście – na pierwszym po dłuższej przerwie spotkaniu w lutym 1972 r. w trattorii „Da Pallotta” Kusen usiłował wcisnąć „Wilskiemu” sensacyjny materiał watykański mówiący o rzekomej zgodzie wielkich mocarstwa na zjednoczenie Niemiec. „Wilski” odmówił przyjęcia tego daru, obawiając się prowokacji¹⁰⁵. Jego ostrożność była więcej niż uzasadniona. Na następnym, podobnym spotkaniu w pierwszych dniach marca scenariusz się powtórzył. Tyle tylko, że krótko po spotkaniu ppłk Janowski został w dość brutalny sposób wylegitymowany przez funkcjonariuszy włoskiej policji bezpieczeństwa w cywilnych ubraniach. Gra z „Curiosem” skończyła się zatem policyjną prowokacją, jak się okazało – w ramach szerszej akcji skierowanej jednocześnie przeciwko Czechosłowakom i Bułgarom, również kontaktującym się z Kuseniem. Jako kompletnie zdekonspirowany „Wilski” musiał wrócić do kraju; akta sprawy „Curiosa”

¹⁰¹ AIPN, 02011/32, Notatka ze spotkania „Łęckiego” z „Curiosem”, Rzym, 1 X 1968 r., k. 544e.

¹⁰² AIPN, 02011/31, Notatka ze spotkania „Łęckiego” z „Curiosem”, Rzym, 13 XI 1968 r., k. 366e.

¹⁰³ AIPN, 02011/97, Adnotacja „Rana” na dokonanym przez „Wilskiego” tłumaczeniu notatki „Curiosa”, Rzym, 23 II 1971 r., k. 191e; zob. też AIPN, 02011/99, Adnotacja „Rana” na notatce „Wilskiego” dotyczącej spotkania z „Curioso”, Rzym, 19 II 1971 r., k. 372e.

¹⁰⁴ AIPN, 02011/99, cz. 1, Notatka „Curioso”, [Rzym], 3 X 1970 r., k. 210–212; adnotacja mjr. Porowskiego *ibidem*, k. 212e.

¹⁰⁵ AIPN, 01739/42, Raport „Wilskiego” ze spotkania z „Curiosem”, [Rzym], 28 II 1972 r., k. 24–28e.

skierowano do archiwum, a jej bohater został zarejestrowany w Wydziale X (Informacyjno-Analitycznym) w kategorii „prowokator”. Można powiedzieć, że rychło w czas¹⁰⁶.

Ewolucja „obrazu” Watykanu i ocena jego polityki wschodniej w sowieckim KGB i wywiadzie MSW PRL w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

Ocenę tego, w jaki sposób informacje pochodzące ze źródeł takich jak „Alessandro” i „Curioso” wpływały na postrzeganie Watykanu i jego polityki w krajach bloku sowieckiego, warto zacząć od rekonstrukcji pierwotnego sposobu widzenia tego zagadnienia przez kierownictwo KGB. Nie jest to proste, gdyż był to obraz pełen wewnętrznych sprzeczności. Próby faktograficznego, chłodnego opisu sytuacji zderzały się z podejściem ideologicznym i komunistyczną polityczną poprawnością, a dalekosiężne strategię wewnętrzne i zewnętrzne sowieckiego mocarstwa z codzienną praktyką moskiewskiej administracji, dyplomacji i służb specjalnych. Pamiętać też należy, że w niniejszym szkicu skupiamy się na wywiadzie jako ukrytym wymiarze polityki państwa, który wszakże nie był owej polityki wymiarem jedynym ani też najważniejszym, zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Polsce¹⁰⁷.

W pewnym sensie podobnych sprzeczności można się doszukiwać w ówczesnej polityce watykańskiej. Warto zwłaszcza kontekstowo zauważyć – za przywołanym już Stehlem – że chaotyczne w swoim charakterze wydarzenia międzynarodowe i sprzeczne wewnętrznie działania zarówno Stolicy Apostolskiej, jak i Moskwy z lat 1953–1964 jedynie przygotowywały grunt pod opracowanie dojrzałej koncepcji watykańskiej polityki wschodniej. Jej właściwym architektem i autorem był kard. Giovanni Battista Montini – przede wszystkim już jako papież Paweł VI, a najważniejszym realizatorem mons. Agostino Casaroli, współpracujący w tej sprawie – nie zawsze w pełni zgodnie – z kolejnymi watykańskimi sekretarzami stanu: kardynałami Domenikiem Tardinim, Amletem Cicognanim i Jeanem-Marie Villotem¹⁰⁸.

Strategicznym celem KGB w odniesieniu do Kościoła i Stolicy Apostolskiej było pierwotnie – jak pisał wprost w raporcie z 30 stycznia 1958 r. szef KGB Iwan Sierow – stworzenie „warunków do powołania w Europie Wschodniej niezależnego od Watykanu ośrodka Kościoła katolickiego”, czyli dokonanie komunistycznej schizmy. Groźbę tę wykorzystywano też taktycznie w działaniach

¹⁰⁶ *Ibidem*, Raport ppłk. Janowskiego dotyczący prowokacji „Curiosa”, [Warszawa], 20 III 1972 r., k. 29–33; *ibidem*, Notatka końcowa mjr. Eugeniusza Mirowskiego z Wydziału VI, dotycząca byłego kontaktu informacyjnego [właśc. agenta] „Curioso”, Warszawa, 18 VII 1972 r., k. 34e.; *ibidem*, Póstanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I, Warszawa, 17 VIII 1972 r., k. 36e.; H. Stehle, *Graue Eminenzen dunkle Existenzen...*, s. 29.

¹⁰⁷ Por. *Strategic Intelligence*, t. 1: *Understanding the Hidden Side of Government*, oprac. L.K. Johnson, Westport – London 2007, *passim*.

¹⁰⁸ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 253–255.

inspiracyjnych PGU (wywiadu KGB), tak aby osłabiać antykomunistyczne ostrze polityki Watykanu w czasach pontyfikatu Piusa XII, którą oczywiście Sierow definiował jako konsekwentnie wrogą w odniesieniu do ZSRR i tzw. krajów demokracji ludowej¹⁰⁹.

W tej sytuacji pokojowe gesty i deklaracje nowego papieża Jana XXIII i w ogóle soborowy zwrot w działalności Kościoła musiały być początkowo odbierane w kierownictwie KGB (oraz wywiadu sowieckiego) z wielką podejrzliwością. Zdarzały się oczywiście analizy KGB, które można określić jako względnie umiarkowane, takie jak odnaleziony przez Andrzeja Grajewskiego dokument z 1959 r. poświęcony „nowym tendencjom w polityce Watykanu”, czyli początkom pontyfikatu Jana XXIII, nie należy ich jednak przeceniać¹¹⁰. Zresztą i tutaj konstатовano, że Janowi XXIII i kard. Montiniemu, któremu KGB słusznie przypisywało współautorstwo nowej linii Kościoła, „chodzi nie o zmianę samej reakcyjnej istoty polityki Watykanu, a jedynie zewnętrznych form i środków prowadzenia owej polityki”¹¹¹.

W rzeczywistości bowiem obraz polityki watykańskiej sformułowany przez ówczesnego szefa KGB Aleksandra Szelepina w sierpniu 1960 r., a więc w czasie, kiedy w Watykanie trwały już na dobre przygotowania do przełomowego soboru, nie różnił się specjalnie od przywołanych wyżej tez Sierowa. Stolica Apostolska – oceniał Szelepin – nadal w ślad za rządem RFN kierowanym przez Konrada Adenauera dąży „wszelkimi środkami” do utrzymania „twardej linii” dyplomacji Zachodu, a zatem przeciwdziała wszelkim prądom odprężeniowym i ustępowości wobec Związku Sowieckiego¹¹². W tym samym czasie wywiad sowiecki donosił też, że dyplomacja watykańska oczekuje od Zachodu, aby ten podtrzymał nadzieje narodów Europy Wschodniej na „uwolnienie od komunizmu” i nie uznawał *de iure* ani aneksji krajów bałtyckich, ani przebiegu granicy polsko-sowieckiej¹¹³.

Problem watykański został też w podobnym duchu poruszony we wrześniu 1961 r. w trakcie moskiewskiego spotkania delegacji MSW PRL i KGB, kierowanych przez wiceministra spraw wewnętrznych – gen. Mieczysława Moczara i zastępcę szefa KGB – gen. Piotra Iwaszutina. Dyskutowano o wspólnych akcjach „mających na celu skompromitowanie Soboru Powszechnego, który zwołuje

¹⁰⁹ *Oczerki istorii rossijskoj unieszniej razwiedki*, t. 5: 1945–1965, Moskwa 2005, s. 688 (przewodniczący KGB Iwan Sierow do KC KPZR, 30 I 1958 r.).

¹¹⁰ Por. A. Grajewski, *Security Services...*, s. 192–193; *idem, Relacje między PRL a Stolicą Apostolską...*, s. 51–52.

¹¹¹ AIPN, 0648/31, *O nowych tendencjach w polityce Watikana*, [Moskwa], 24 IV 1959 r., k. 40–49e; zob. też. A. Roccucci, *Il Concilio Vaticano e l'elezione di Giovanni Paolo: Mosca di fronte a due svolte dell'Ostpolitik vaticana* [w:] *Il Filo sottile. L'Ostpolitik vaticana di Agostino Casaroli*, s. 252–255 (omówienie raportu gen. Olega Bannikowa, szefa kontrwywiadu KGB (ros. Wtoroje gławnoje uprawlenie – WGU), z 27 stycznia 1966 r. rysującego obraz polityki Stolicy Apostolskiej w stosunku do Związku Sowieckiego w kategoriach szpiegostwa i dywersji).

¹¹² *Rossiskij Gosudarstwennij Archiw Nowiejszej Istorii*, Moskwa (RGANI), f. 3, op. 12, d. 756, Przewodniczący KGB Aleksandr Szelepin do KC KPZR, 6 VIII 1960 r., k. 166–171.

¹¹³ *Oczerki istorii rossijskoj unieszniej razwiedki*, t. 5, s. 695 (Michaił Kotow, zastępca szefa PGU KGB, do Nikołaja Firjubina, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, 18 XI 1960 r.).

Watykan, dla zjednoczenia wszystkich Kościołów, w tym również muzułmańskiego, w jeden front antykomunistyczny”¹¹⁴. Warto jeszcze przypomnieć – za znaną pracą Christophera Andrew i Wasilija Mitrochina – wielostronną naradę przedstawicieli „bratnich służb” w Budapeszcie w dniach 24–27 lipca 1967 r.¹¹⁵ Delegacja sowiecka konsekwentnie trwała na stanowisku, że Watykan pozostaje jednym z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych i RFN, więc działania przeciwko niemu „należy zaliczyć do planów pracy przeciwko głównemu przeciwnikowi” – jak określano dwa wymienione kluczowe kraje NATO¹¹⁶. A i później w KGB nie porzucono interpretacji, w myśl której polityka wschodnia Stolicy Apostolskiej i w ogóle cała posoborowa linia Kościoła za cel uznaje jedynie ułatwienie „wywrotowej działalności Watykanu” i jest formą „subtelnej jezuickiej demagogii”. Nie zaprzestano też oczywiście zwalczania owej „wywrotowej działalności” metodami operacyjnymi¹¹⁷.

Musiało zatem minąć dobre kilka lat, zanim (także w KGB) bardziej serio zaczęto traktować Pawła VI jako rzeczywistego zwolennika pokoju, odprężenia i dekolonizacji, a przede wszystkim normalizacji stosunków z tzw. państwami socjalistycznymi, w tym z ZSRR. Z większą akceptacją przyjmowano też wytyczaną przez Stolicę Apostolską politykę wschodnią Stolicy Apostolskiej, realizowaną przez abp. Casarolego. Według Moskwy, odbywało się to wbrew reakcyjnemu, prozachodniemu, proamerykańskiemu i prochińskiemu (*sic!*) przedstawicielom kurii i części „terenowych” kardynałów¹¹⁸.

Podobną wykładnię interpretacyjną polityki Stolicy Apostolskiej wypracowano w Departamencie I MSW, tyle że znacznie wcześniej, bo już w początkach pontyfikatu Pawła VI. Jest ona wyraźnie widoczna np. w obszernej notatce poświę-

¹¹⁴ AIPN, 01419/235, cz. 1, Notatka dotycząca rozmów 18–21 września 1961 r. w Moskwie na temat podsumowania i dalszego rozszerzenia współpracy między delegacją KGB i MSW w zakresie koordynacji przedsięwzięć wywiadowczych i kontrwywiadowczych oraz wspólnej realizacji niektórych z nich, k. 376–377e.

¹¹⁵ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, Poznań 2009, s. 767.

¹¹⁶ K. Kaplan, *Těžká cesta. Spor Československa s Vatikánem 1963–1967*, Praha 2001, załącznik 7: Zpráva o poradě zástupců Státní bezpečnosti socialistických států o postupu proti Vatikánu, [Praga, 29 VII 1967 r.], s. 145–146; autor dziękuje dr Pavlovi Žáčkowi za uprzejme wskazanie tej publikacji.

¹¹⁷ Zob. AIPN, 0639/175, Informacja KGB ZSRR nr 161/323 „O podrywnej diejatielnosti Watikana protiv socialisticzeskich stran i mirowogo kommunisticzeskogo dwizenija”, 3 IV 1968 r., k. 90–97; *ibidem*, Informacja KGB dotycząca planu operacyjnych przedsięwzięć przeciwko Watykanowi nr 5/4-1676, 11 II 1969 r., k. 166–171e; w podobnym duchu było też utrzymane wystąpienie ówczesnego wiceszefa KGB Wiktora Czebrikowa w lutym 1975 r. w trakcie zorganizowanego w Polsce sympozjum służb bezpieczeństwa bloku sowieckiego poświęconego „zwalczaniu dywersji ideologicznej i politycznej prowadzonej przeciwko państwu socjalistycznym z pozycji wyznaniowych” (AIPN 0639/101, Zapiski z referatu gen. W.M. Czebrikowa, Świder k. Warszawy, 11 lutego 1975 r., k. 2–7).

¹¹⁸ AIPN, 02011/97, Informacja KGB ZSRR nr 62 „O wnutriennej i wniesniejszej politike Watikana”, 29 I 1971 r., k. 105; *ibidem*, Wyciąg z rozmowy „Rana” (plk. L. Pawelca-Kwiatkowskiego) z Antonem Paliurą, I sekretarzem Ambasady ZSRR w Rzymie, Warszawa, 14 II 1971 r., k. 398; AIPN, 02011/98, Depesza szyfrowa „Rana” dotycząca rozmów z „PR” [przyjaciółmi radzieckimi], Rzym, 28 VI 1972 r., k. 462–463e.

conej „nowym tendencjom w Watykanie wobec krajów socjalistycznych”, którą zabrał ze sobą w czerwcu 1965 r. do Moskwy ówczesny szef Departamentu I MSW, płk Henryk Sokolak, jadąc na kolejne spotkanie na szczycie kierownictwa MSW i KGB z udziałem m.in. jego sowieckiego odpowiednika, gen. Aleksandra Sacharowskiego¹¹⁹. Wedle autorów tej notatki, już w początkach pontyfikatu Jana XXIII ogólną normą postępowania Watykanu stało się „dążenie do zrozumienia poglądów wszystkich ludzi”, nie tylko katolików. W ślad za nim pojawiły się „szeroki program ekumeniczny” oraz „próba dialogu ze światem komunistycznym”; w komunizmie zaczęto odróżniać jego program społeczno-ekonomiczny od wątku ateistycznego. Rzecz jasna ów zwrot dokonał się „nie bez oporów części hierarchii”¹²⁰. Później obraz watykańskiej polityki wschodniej jeszcze się wyostrzył, przy czym zaczęto traktować ją z coraz większą akceptacją. W notatce z grudnia 1966 r. pisano zatem: „coraz wyraźniej zarysowuje się generalna linia polityki Watykanu wobec krajów socjalistycznych, a w tym i wobec Polski, polegająca na poszukiwaniu dróg dialogu i ewentualnego porozumienia”. Powyższą myśl bez większych już wątpliwości rozwijał w obszernym dokumencie powstałym niemal dokładnie dwa lata później rezydent wywiadu MSW w Rzymie płk Wojciech Młynarski „Łęcki”, w konkluzji proponując nawet warunkową zgodę na wizytę papieża w Polsce. Jego zdaniem, kluczowe czynniki watykańskie wręcz parły do „zawarcia nowego porozumienia między państwem a Kościołem w Polsce”, nie tylko przechodząc do porządku dziennego nad wizerunkiem władz PRL mocno nadszarpniętym w wyniku wydarzeń marcowych i interwencji w Czechosłowacji, ale też wyraźnie lekceważąc „odmienną opinię Wyszyńskiego na ten temat”. W tym kontekście „Łęcki” przywoływał tzw. formułę Casarolego, głównego – jak wiadomo – realizatora owej polityki, który miał podkreślać w trakcie swych podróży do Polski (w latach 1966 i 1967), że „socjalizm w Polsce jest zjawiskiem trwałym, z którym Kościół musi się liczyć; Kościół w Polsce jest zjawiskiem historycznym i politycznym, z którym państwo musi się liczyć”¹²¹.

Co więcej – wedle autorów innej jeszcze notatki – w sytuacji, gdy kard. Wyszyński wyraźnie dystansował się od stawiania w Polsce na narodowy komunizm (tj. wyłaniający się w PZPR ruch „partyzantów”), w Watykanie uważano, że polityczny realizm powinien dyktować „rozważenie możliwości kontaktu” z jego

¹¹⁹ AIPN, 01419/235, cz. 2, Notatka ze spotkania delegacji MSW i KGB, Moskwa, 4–10 VI 1965 r., s. 236; AIPN, 01283/93, Notatka Wydziału VI Departamentu I, dotycząca nowych tendencji w Watykanie wobec krajów socjalistycznych, Warszawa, 1 VI 1965 r., k. 256–259e, z dopiskiem „notatkę niniejszą zabrał dyr. Sokolak na rozmowy do Moskwy, 8 czerwca 1965, mjr Cisz[ynski, zastępca naczelnika Wydziału VI]”. Podobne wątki interpretacyjne zob. np. AIPN, 02011/98, Notatka (tzw. opracowanie własne), dotycząca polityki wschodniej Watykanu, Warszawa, 13 X 1973 r., k. 798; AIPN, 02011/99, cz. 1, Tezy na temat zainteresowań Watykanu w sprawie podjęcia rozmów i rozszerzenia stosunków z rządem PRL, [Warszawa, druga połowa 1970 r.], k. 139–141.

¹²⁰ AIPN, 01283/93, Notatka Wydziału VI Departamentu I dotycząca nowych tendencji w Watykanie wobec krajów socjalistycznych, Warszawa, 1 VI 1965 r., k. 256–259e.

¹²¹ AIPN, 02011/31, Notatka płk. W. Młynarskiego dotycząca posunięć dyplomacji watykańskiej wobec Polski w świetle pobytu kard. Wyszyńskiego w Rzymie, Rzym, 15 XII 1968 r., k. 327, 350.

przedstawicielami¹²². Za inny taktyczny sukces tajnej dyplomacji Stolicy Apostolskiej można uznać opinię, jaką w listopadzie 1970 r., ewidentnie pod wpływem informacji „Curiosa” i odnosząc się do planowanej kolejnej wizyty Casarolego w Polsce, sporządził rezydent „Ran”. Płk Pawelec-Kwiatkowski pisał nieco dziwaczną polszczyzną: „oceniłam, że aktualnie ukształtowana sytuacja obiektywnie sprzyja do ewent[ualnego] dialogu z Watykanem. Proszę o stworzenie tego rodzaju możliwości dla wyjazdu Casarolego do PRL i wejście z nim w kontakt z pozycji władz PRL”¹²³.

Wypada jednak zaznaczyć, że całościowa analiza nowej linii „polityki Watykanu wobec państw socjalistycznych”, którą sporządzono w Departamencie I MSW pod koniec 1968 r. i rozesłano w bardzo szerokim rozdzielniku do praktycznie wszystkich ważniejszych przedstawicieli aparatu władzy PRL, była bardzo daleka od optymizmu „Rana” i równie ostrożna w konkluzjach. Pisano w niej: „nowa polityka watykańska wobec państw socjalistycznych stanowi jeden z fragmentów ogólnego »aggiornamento« Kościoła i może być rozpatrywana tylko w kompleksowym ujęciu”. Generalnym długofalowym celem owej polityki, bardzo zróżnicowanej i elastycznej w kwestii taktyki wobec poszczególnych krajów, miało być „utrzymanie swoich wpływów i pozycji”, a także „osłabianie wpływów ideologicznych marksizmu”. Właśnie w tym celu Stolica Apostolska miała dążyć do „zawarcia układów i porozumień ze wszystkimi państwami socjalistycznymi”¹²⁴. Jak dziś wiemy – rzeczywiście tak było.

Słowa kluczowe: wywiad, wywiad MSW PRL, Departament I MSW PRL, Stolica Apostolska, polityka wschodnia Watykanu, watykańska Ostpolitik, stosunki polsko-watykańskie, szpiegostwo w Watykanie, agent wywiadu, kontakt informacyjny wywiadu, aparat bezpieczeństwa PRL i Kościół, inspiracja, dezinformacja, korespondenci zagraniczni, dziennikarstwo, wywiad i dziennikarstwo, Ante Jerkov, Gottfried Kusen, Agostino Casaroli, Paweł VI

Władysław Bułhak (ur. 1965) – historyk, doktor, zastępca dyrektora Biura Edukacji Publicznej IPN. Jest członkiem redakcji „Pamięci i Sprawiedliwości” oraz międzynarodowej sieci badawczej Centre for Cold War Studies przy Uniwersytecie Południowej Danii w Odense i współzałożycielem Baltic Intelligence and Security Studies Association. Współorganizator (wspólnie z Anną Piekarską) serii międzynarodowych konferencji „Need to Know”, poświęconych problematyce wywiadowczej, w której się ostatnio specjalizuje. Autor książki *Dmowski, Rosja i kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908* (2000); redaktor tomu *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej* (2008).

¹²² AIPN, 02011/31, Informacja Departamentu I dotycząca kształtowania się polityki Watykanu wobec Polski w ostatnim okresie, Warszawa, 14 XII 1966 r., k. 504e (wśród adresatów m.in. Zenon Kliszko, Mieczysław Moczar i Franciszek Szlachcic).

¹²³ AIPN, 02011/97, Adnotacja „Rana” na notatce „Wilskiego” dotyczącej spotkania z „Curiosem”, Rzym, 23 XI 1970 r., k. 112e.

¹²⁴ AIPN, 0639/175, Informacja dyrektora Departamentu I płk. Henryka Sokolaka, dotycząca polityki Watykanu wobec państw socjalistycznych, 11 stycznia 1969, k. 132–142.